Rok X. Kraków, niedziela 17 lipca 1927 Nr. 186

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admi... ów. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — K... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Sp... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunika... ylać wprost do Administracji.
Komunikaty prz... cji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie z... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ·'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Jeśli o Tobie zapomnę

Kraków, 16 lipca.

(b) W bieżących właśnie tygodniach mija dziesięć lat od okresu bardzo ciężkiego dla Palestyny.

Lato 1917... Wojna ze wszystkiemi jej okropnościami, z całem jej zniszczeniem i okrucieństwem, z całym towarzyszącym jej wandalizmem i barbarzyństwem, wojna, nie znająca uczucia litości, ni pietyzmu, ni poszanowania dla najświętszych skarbów człowieczeństwa, — przeniosła się na terytorjum palestyńskie.

Dziesięć lat mija właśnie od chwili, gdy zwaliły się na nas obuchem wiadomości o operacjach wojennych, ewakuacjach, uchodźcach, sądach polowych i ekscesach antyżydowskich — w Erec Izrael. Tysiące rodzin żydowskich musiały opuścić Jaffę i powędrować na północ. Po drodze szykany, choroby, nędza i śmierć dziesiątkująca. Instytucje narodowe zdewastowane i w gruzach leżące, dzieło kolonizacji podcięte, trud całego pokolenia wystawiony na największe niebezpieczeństwo.

W tej strasznej chwili, — kiedy to i w krajach rozprószenia z tysiąca krwawiliśmy ran, znosząc pozatem wraz z całą ludzkością europejską niewysłowione katusze czwartego roku wojny, — nie zwątpiliśmy. Zadrżało serce narodu, lecz — nie zwątpiło. Przypominaliśmy wówczas — sobie i naszemu społeczeństwu, — że nie pierwszy to huragan, który zniszczenie sieje na ziemi palestyńskiej. I że Palestyna pozostanie zawsze Palestyną, bez względu na stan jej świetności czy zniszczenia.

I wówczas to — właśnie wówczas — miłość do Ojczyzny palestyńskiej — do wiecznej macierzy żydostwa — wzrosła w dwójnasób, ba, dziesięcio-, stokrotnie w sercach całego żydostwa, wydając wspaniałe plony w postaci wzmożonego ruchu propalestyńskiego.

W lecie 1917 szalał huragan wojenny nad Palestyną, a w parę miesięcy później, dnia 2 listopada, ogłoszona została — deklaracja Balfoura.

Dzisiaj — po dziesięciu latach — znowu przeżywa Palestyna ciężkie chwile. Borykamy się od dłuższego czasu z kryzysem gospodarczym, trudzimy się nad opanowaniem sytuacji i umożliwieniem nowego rozwoju Erec, pogrążeni jesteśmy w ciężkiej walce dookoła wszystkich tych problemów — — a oto przychodzi złowroga wieść o trzęsieniu ziemi, o ruinach, o stratach ludzkich i szkodach materjalnych, o śmierci i spustoszeniu. Osiedla żydowskie poza Jerozolimą nie zostały coprawda trzęsieniem ziemi dotknięte, ale kraj ucierpiał, ludność cała ucierpiała, — Palestyna cierpi.

Już z różnych, wrogich nam stron, kraczą nad nami i z uciechą nietajoną nas... opłakują. Ach, jakie to głupie i śmieszne! Tylko najtępsi chyba głupcy mniemać mogą, że Matkę kochać wtedy się przestaje, gdy leży na łożu boleści i wije się w cierpieniach. Wszak wtedy najbardziej się Ją kocha, wszak wtedy jest Ona najbliższą sercu naszemu i najdroższą. Niemasz takiego narodu, któryby na rzecz swojej Ojczyzny nie był gotów do największych ofiar właśnie w chwili kiedy Ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo. Historja uczy o tem na każdej niemal karcie. Reminiscencja z przed laty dziesięciu — najświeższym i najdobitniejszym jest chyba w tym względzie przykładem!

Nie, nic w naszym stosunku, w stosunku żydostwa do Palestyny, nie ulegnie zmianie. Przeciwnie, ofiarność się wzmoże, wola ku odbudowie Ojczyzny spotęguje się, szersze niż dotąd sfery żydowskie wciągnięte zostaną w orbitę pracy palestyńskiej. Ruiny?... W Palestynie ruiny nie są rzadkością... Ruiny?... Ruiny są tylko mementem: Skupiajcie się w dziele odbudowy! Podobnie jak przed dziesięciu laty — wzmocni się i teraz zainteresowanie całego żydostwa dla „Domu życia naszego", — jak nazywa Sjon jedno z naszych pieśni modlitewnych. „Domem życia naszego" jest bowiem Erec Izrael. Bez niej naród nasz byłby skazany na zagładę. Erec — jest ośrodkiem djaspory, metropolją rozsianych po świecie „kolonji" żydowskich, centrum naszego Ducha, naszą — Siedzibą Narodową.

Odbudowa! — oto hasło, któreśmy głosili i przed trzęsieniem ziemi. Trzęsienie ziemi jest tylko przypomnieniem dla nas, jak ważną, jak aktualną, jak piekąco pilną jest sprawa odbudowy.

W Palestynie jest chwilowo źle?... To tylko powód, abyśmy jeszcze raz wzięli Kraj ten w posiadanie naszej duszy, ukochali Go całą siłą naszej miłości i poprzysięgli Mu dozgonną wierność!

„Jeśli o Tobie zapomnę..."

Krwawe walki na ulicach Wiednia

Bezpośrednią przyczyną krwawych rozruchów — wyrok o zajścia w Schattendorf.

Wiedeń, 15 7. PAT. Z powodu wczorajszego werdyktu sądu przysięgłych na mocy którego trzej członkowie Frontkampferów oskarżeni o strzelanie do socjalnych demokratów w Schattendorff zostali uwolnieni, przyszło dziś przedpołudniem do burzliwych demonstracyj robotniczych. Robotnicy miejscy rozpoczęli strajk demonstracyjny i pociągnęli na Ringstrasse, gdzie demonstrowali przed gmachem uniwersytetu parlamentu i pałacu sprawiedliwości. Doszło przytem do starcia między demonstrantami a policją, która musiała użyć broni białej i palnej. Demonstranci usiłowali wtargnąć do parlamentu. Tak po stronie policji jak i demonstrantów jest wielu rannych. W dalszym ciągu udało się części demonstrantów wtargnąć do pałacu sprawiedliwości, skąd wyrzucili akta sądowe na ulicę i spalili je. Na ulicy Lichtenfeldstrasse przypuścili demonstranci szturm do strażnicy policyjnej i zmusili policjantów do opróżnienia jej, poczem udali się pod redakcję „Wiener Neueste Nachrichten" i „Reichpost". Udało się im wtargnąć do „Wiener Neueste Nachrichten", gdzie zdemolowali urządzenia administracyjne. Demonstracje trwają dalej. W parlamencie urządzono pogotowie dla rannych.

Wiedeń, 15 7. Bezpośrednią przyczyną rozruchów robotniczych był wyrok uwalniający w procesie trzech hakenkreuzlerów, oskarżonych o udział w napadzie na oddział republikańskiej organizacji wojskowej Schutzbund, dnia 30. stycznia br. w Schattendorffie. W czasie napadu i strzelaniny 2 osoby zostały zabite, wiele osób odniosło rany.

Proces przeciw bojowcom hakenkreuzlerowskim toczył się przez szereg dni przed ławą przysięgłych, nie budząc zresztą zbytniego zainteresowania. W czwartek w nocy ława przysięgłych złożona, nawiasem mówiąc, ze sfer demokratycznych, zaprzeczyła pytanie o winę oskarżonych, którzy wobec tego zostali uwolnieni.

Barykady pod gmachem parlamentu

Wiedeń 15. 7. PAT. (Godz. 1'45). Demonstranci usiłowali obsadzić rampę parlamentu i rozpoczęli budować barykady, ażeby przeszkodzić atakom konnej policji. Na policjantów rzucano kamieniami i deskami, przyczem wielu z nich raniono. Policja, wciśnięta przez demonstrantów między gmach parlamentu i pałac sprawiedliwości, dała salwę na alarm. Z tłumu odpowiedziano strzałami, które jednak nie wyrządziły szkód, rozbitych zostało tylko kilka szyb. Ruch tramwajów ustał. Radykalne elementy prą do strajku generalnego. Republikański Schutzbund został zmobilizowany i usiłuje wpłynąć uspokajająco na rozdrażnione masy. Prezydent policji zarządził cofnięcie oddziałów policjantów.

Do godziny 2-giej popoł. - około 100 rannych

Wiedeń 15. 7. PAT. (Godz. 2'15). Policja uzbrojona została w karabiny i wystąpiła przeciwko tłumowi. Do starcia narazie nie doszło, ponieważ tłum zaczął uciekać. Liczba rannych przeważnie policjantów wynosi około 100 osób.

(Dalsze wiadomości na stronie 2-giej).

Pałac sprawiedliwości stoi w płomieniach

Redakcje niemiecko-narodowych pism doszczętnie zdemolowane. — Budynek redakcji „Reichspost" płonie

Wiedeń 15. 7. PAT. (Godz. 4). Pałac sprawiedliwości, położony w pobliżu parlamentu, stoi w płomieniach. Demonstranci oblali benzyną nabraną z automobili i podpalili akta sądowe. Od tego zajął się także i budynek. Z płonącego gmachu buchają kłęby dymu, zwłaszcza od strony sąsiadniącej z parlamentem. Wielkie tłumy demonstrantów, zebranych przed gmachem nie dopuszczają do przeprowadzenia akcji ratunkowej. Redakcja „Reichspost" przy ulicy Strozzi została doszczętnie zdemolowana, budynek redakcji stoi w płomieniach. Zdemolowaną została również redakcja niemiecko-narodowego dziennika „Wiener Neueste Nachrichten" przy ulicy Józefa. Demonstranci budują barykady w pobliżu ratusza i parlamentu. Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego Schutzbundu i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołem niebem. W ulicach, sąsiadujących z parlamentem, zwłaszcza w dzielnicy Mosestadt, rozlegają się nieustannie strzały. — W czasie przedpołudniowych demonstracyj strzelali demonstranci do koni policjantów i rozbrajali policjantów. Dzienniki popołudniowe nie wyszły. Z prowincji przybywają do Wiednia coraz to nowe oddziały republikańskiego Schutzbundu.

(Od godziny 4 popołudniu połączenie telefoniczne z Wiedniem jest przerwane. Skąpe wiadomości z Wiednia nadchodzą drogą okrężną przez Berlin i Budapeszt. Telegramy te znajdą czytelnicy na stronie 10-tej. — Red.)

Oddzielne wnioski P. P. S. i Z. L. N.

w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. 7. (Sin). Dziś w godzinach południowych złożono z ramienia klubu PPS do rąk dyrektora biura Sejmu i Senatu, p. Pomykalskiego, następujący dokument:

„Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie. Z powołaniem się na art. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. (dziennik ustaw nr. 79) zgłaszamy żądanie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu dla załatwienia następujących spraw:

1) uchwalenie ustaw samorządowych w trzeciem czytaniu;

2) załatwienie dekretu rządowego o prawie prasowem i dekretu, zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewag;

3) uchwalenie ustawy o zgromadzeniach;

4) załatwienie wniosków w sprawach gospodarczych, zgłoszonych przez kluby poselskie ZLN. PSL. Piast. NPR.. ChD i PPS.

W chwili, gdy wniosek doręczono kancelarji sejmowej, dokumen nie miał jeszcze żadnych podpisów. W Klubie PPS oświadczono, że podpisy do wniosku złożonego do rąk p. Pomykalskiego są zbierane osobno.

O godz. 11·30 wydano następujący komunikat:

„Klub ZLN zawiadomił prezesa klubu poselskiego PPS, dra Marka, że ma już gotowe pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji i że pismo to złożone zostało na ręce marszałka Sejmu. Równocześnie ZLN zawiadomił o tem wszystkie polskie stronnictwa, zapytując, czy podpiszą ten wniosek".

Zjazd ministrów w Truskawcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 7. Sin. W niedzielę wyjeżdżają do Lwowa ministrowie Czechowicz i Kwiatkowski. Spodziewany jest również wyjazd ministra Miedzińskiego. We Lwowie oczekiwać będzie ministrów wicepremjer Bartel, poczem całe towarzystwo uda się do Truskawca, gdzie odbędzie się szereg konferencyj w sprawach gospodarczo-finansowych. Prawdopodobnie omawiana będzie również kwestja bilansu handlowego.

Przygotowania do nowych lotów transatlantyckich

Dwaj polscy piloci startują w przyszłym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15. 7. (Sin). We czwartek dnia 21 lipca o godzinie 4-tej rano wyleci ma z lotniska Le Bourget pod Paryżem do Nowego Jorku przez Atlantyk Polak, kapitan-pilot Kazimierz Kubala. Dwumotorowy aparat „Lorrain-Dietrich", o łącznej sile 600 koni, znajduje się w budowie od 5 miesięcy, pod osobistym nadzorem kapitana Kubali. Poza zaopatrzeniem samolotu w radjo i wszelkie niezbędne urządzenia i aparaty, pilot opuści lotnisko wraz z obserwatorem kapitanem Idzikowskim. W tej chwili aparat jest już wykończony, trening lotników jest na ukończeniu i czynione są ostateczne przygotowania do lotu.

* * *

Paryż, 15 7. PAT. „Le Matin" donosi, że lotnik Dicodonne Costes zamierza rozpocząć w dniu 25 b. m. lot przez Atlantyk na samolocie który ochrzcić ma nazwiskami Nungessera i Coli. Trasa lotu wyznaczona została tak: Francja—wyspy Azorskie—Halifax—Nowy Jork.

* * *

Berlin 15. 7. PAT. Jak donosi prasa berlińska, pilot Otto Könicke, który ma zamiar odbyć pierwszy niemiecki lot transatlantycki, przygotowuje się do startu, mającego nastąpić przed upływem 6 tygodni. Samalot jego jest już na ukończeniu. Pilotowi towarzyszyć ma hr. Messling, biorący również udział w finansowaniu lotu.

P. Knoll zastępuje ministra Zaleskiego

Warszawa 15. 7. PAT. Z powodu niedyspozycji ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął czasowo p. Roman Knoll poseł Rzeczypospolitej w Rzymie. P. Knoll przybył w dniu 14 b. m. do Warszawy. Odbył on konferencję z ministrem Zaleskim i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

—o—

Jesienne targi wiedeńskie

Wiedeń, 15 7. PAT. Na jesiennych targach wiedeńskich 4 państwa: Belgja, Włochy, Japonja i Rosja Sowiecka urządzają osobne wystawy.

—o—

Austrja — Jugosławja

Wiedeń, 15 7 PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że w najbliższym czasie zawarty zostanie układ dodatkowy do traktatu handlowego między Austrją a Jugosławją.

—o—

Komintern wyrzeka się rządu w Hankau

Moskwa, 15 7. PAT. Komitet centralny Kominternu ogłosił proklamację, w której wycofuje się ze stosunków z rządem w Hankou, nowy komitet centralny i uzbroić chłopów i rząd ten bowiem wypełnił już swoje posłannictwo rewolucyjne i stał się obecnie czynnikiem kontrrewolucji. Proklamacja żąda, by komuniści chińscy wycofali się z rządu hankouskiego i pozostali w Kuomintagu. Powinien on zwołać odrazu kongres partji, wybrać robotników.

59 osób ginie wskutek upałów

Paryż, 15 7. PAT. „Herald" donosi z Nowego Jorku- że w ciągu ostatnich dwu dni na wschodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych zmarło 59 osób skutkiem wielkich upałów.

Międzynarodowy kongres okulistów

Londyn 15. 7. PAT. W dniach od 6 do 9 lipca odbył się w Oxfordzie kongres okulistyczny. Ze strony Polski uczestniczył w kongresie przedstawiciel ministerstwa oświaty, prof. Szymański, którego referat o własnym sposobie operowania jaskry doznał dobrego przyjęcia. Na kongres przybyli dalej: Lagrale z Paryża, Willmer z Baltimore, Wilder z Chicago, Tyson z Nowego Jorku, Wright z Madrasu, pułk. Schmidt z Julunduru, Werwey z Transwaalu, Shern z Norwegji i Lustgarten z Kopenhagi. Pamiątkowy medal za pracę o roli dwoinki płucnej w okulistyce został wręczony profesorowi Lustgartenowi.

Jugosławja spłaca długi wobec Anglji

Londyn, 15 7. PAT. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył w parlamencie, że rokowania między Anglją i Jugosławją w sprawie długów wojennych już się rozpoczęły. Anglja zaproponuje Jugosławji te same warunki, które otrzymała Rumunja, Portugalja i Grecja. Długi Jugosławji wynoszą około 25 miljonów funtów.

Zmiana ordynacji wyborczej - biczem na mniejszości narodowe

Mowa posła Dra Leona Reicha na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 12 bm.

(Dokończenie).

Ludność niepolska, a w szczególności mniejszość żydowska dąży do bezwzględnej zgody z innymi mieszkańcami kraju. Dowodów na to dostarczyły choćby ostatnie wybory do samorządów w Małopolsce Wschodniej, gdzie w niektórych okręgach Żydzi mogli zawładnąć wszystkiemi mandatami, a w wielu okręgach zagarnąć olbrzymią większość. I oto Żydzi dobrowolnie rezygnowali ze swoich mandatów zarówno w Radach miejskich, jak i w prezydjach, na rzecz Ukraińców i Polaków. Stwierdzili oni tem, że nawet droższe, aniżeli mandaty i pozycje, które im się należą, w myśl ustaleń liczebnych, są im zgodne współżycie i współpraca gospodarcza. Obecnymi projektami ordynacji wyborczej Panowie chcecie zniszczyć te wątłe roślinki zgody. Co najgorsze jednak, to to, że państwu tem samem wprost złą wyświadcza się przysługę. Przez wyodrębnienie bowiem in puncto praw kresów i Małopolski Wschodniej od całości Polski, zwraca się uwagę świata, że odnośne terytorja są odcięte od serca Polski. Przywykliśmy do tego, że państwa, mające kolonje zamorskie, tworzą inne prawa dla metropolji, a inne dla kolonji, jako nie zasługujących na pełne zaufanie. Obecnem postępowaniem zaznaczacie Panowie, że uważacie wymienione terytorja za pewnego rodzaju „kolonje“, do których stosować należy inne prawa. „Kolonje“ zaś mają to do siebie, że lubią się buntować, jeśli są niezadowolone. Otóż odpowiedzialność za takie konsekwencje projektodawcy wziąć muszą na siebie.

Wspomniało się tutaj, że rzecz służyć winnaby idei narodowej polskiej. Sądzę jednak, że każdy zbyt wiele odczuwa szacunku wobec kultury polskiej i narodu polskiego, by mógł uwierzyć, że idea narodowa polska rozwinąć się może tylko przez gnębienie narodowości innej. Pozatem jednak twierdzić można, że plan ten jest też o tyle nierealny, ileże nie udało się jeszcze narodowi żadnemu dojść do rozkwitu kosztem narodów innych.

Nie może też być tendencją projektu zabezpieczenia spokoju w Sejmie. Dla czynienia bowiem awantur i wywoływania niepokoju wystarczy i mniejsza liczba. Wręcz przeciwnie posłów kilkunastu, wchodzących do Sejmu właśnie w intencji demonstrowania, bo w przeświadczeniu, że przez ukrócenie ich liczby odcięto im możność pracy pozytywnej, może o wiele więcej wytworzy fermentów aniżeli liczba większa, dopuszczona do pracy. Co bardziej — zachodzi obawa, że przez odjęcie wentylu bezpieczeństwa, jaki bądź co bądź stanowią ciała ustawodawcze, rozgoryczenie i namiętności wyładowywać się będą w drodze innej i w formie dla nikogo niepożądanej.

We Francji w danej chwili odbywają się również zapasy parlamentarne w sprawie ordynacji wyborczej ale gdy tam walczy się o zasady: czy wybory mają być jedno-mandatowe czy proporcjonalne, tu niema się odwagi mówić o zasadach, a wszyscy prześcigają się tylko w tym jednym szczególe: w jaki sposób najbardziej zaszkodzić mniejszościom narodowym? Nie idzie tedy ni o państwo ni o naród, ni o Sejm, idzie co najwyżej o interes pewnych stronnictw. Chce się w ten sposób przekonać wyborców, że myśli się o ukróceniu praw innych i sądzi się, że w momencie decydującym będzie to także atutem wyborczym.

Przyrzekło się, a nawet spisało się kiedyś zapewnienie, dotyczące „sejmików prowincjonalnych“ i autonomji terytorjalnej. Wszystko to okazało się „obiecanką—cacanką“. Jeśli tedy praw prowincjonalnych się nie przyznaje, a w dodatku odbiera się możność należytego zastępstwa w instytucjach centralnych państwa, to nie dziw, że jedyne uczucie, jakie gnieździ się w sercu zainteresowanych, — to uczucie krzywdy i goryczy. W jednym tylko punkcie zgadzam się z p. Głąbińskim, a mianowicie w tym, w którym przy końcu referatu zaznaczył, że projektu, referowanego przezeń, nie może polecić do przyjęcia. Motywy oczywiście są różne. Ale jeśli niezadowolony jest i p. Głąbiński i Żydzi i inne mniejszości narodowe, nasuwa się pytanie: kto właściwie pragnie tej reformy wyborczej? Rozprasza niestety nasze myśli w tym kierunku fakt, że ostatnim projektodawcą odnośnie do okrojenia dalszych mandatów był p. Prószyński, zatem członek klubu którego leader jest z projektu niezadowolony. Wszystko to wygląda na żartobliwą zabawkę i śmiałbym się również, gdyby ona nie była zarazem tragiczną. Na wszelki wypadek świadczy to wszystko, że sami inicjatorzy rzeczy nie biorą serjo i dlatego też tem bardziej robocie tej musimy się przeciwstawić.

Schapiro cofa swą skargę przeciw Fordowi

Herman Bernstein prowadzi sprawę do końca.

Nowy Jork 15. 7. ZAT. Adwokat Aron Szapiro oświadczył przedstawicielom prasy, że cofnął skargę sądową przeciwko Fordowi. Adwokat Szapiro wyraził swoje zadowolenie z powodu zaprzestania przez Forda kampanji antysemickiej.

Znany adwokat nowojorski Untermeyer oświadczył, że jego klijent, redaktor Herman Bernstein, nie cofnął swojej skargi przeciw Fordowi.

Nowy film z Albertem Bassermannem

„Profesor Imhoff“. — Jak Bassermann zaczął pracować dla filmu? — Laureat pierścienia Ifflanda. — Mistrz metamorfozy i charakteryzacji. — Geometrja mimiki. — Intuicja artystyczna i psychologiczna. — Bassermann, Kamiński, Solski i Sosnowski

Stosunkowo dość dawno już nie oglądaliśmy Alberta Bassermanna na ekranie. Ostatnio wystawiają kinoteatry niemieckie nowy film z niezrównanym tym artystą w roli tytułowej. Jest to film p. t. „Profesor Imhoff“ (według tak samo zatytułowanej powieści Landa).

Albert Bassermann nie tak to dawno dał się „przekonać“ do pracy dla filmu, ale już w niedługim czasie swej karjery filmowej stał się bodaj — że jednym z najciekawszych artystów kinowych. Zasługą jest Ernesta Lubitscha, że zdołał tego właściwie konserwatywnego aktora „wciągnąć“ dla pracy filmowej. Pamiętamy jeszcze doskonale „Żonę Faraona“, pierwszy większy film Bassermanna. Odtąd chętnie wraca Bassermann do gry filmowej, jednakże tylko wtedy, kiedy znajduje odpowiednie dla siebie role. Bassermann snać niechętnie się „zgrywa“ i pospolituje. Toteż każda jego kreacja filmowa jest jak np. papież we filmie „Lucrezia Borgia“ prawdziwem — wydarzeniem. W ten sposób obok wspaniałego artysty teatru zyskaliśmy w Bassermannie niemniej ciekawego aktora filmowego. O sztuce aktorskiej Bassermanna w teatrze nie trzeba dziś dopiero opowiadać. Dość przypomnieć, że Albert Bassermann zdobył w swoim czasie „Pierścień Ifflanda“ przyznawany doprawdy tylko największym aktorom niemieckim.

Jednym z nich jest właśnie Albert Bassermann. Jest on przedewszystkiem mistrzem metamorfozy i charakteryzacji. Mistrzem gry mimicznej, którą sprowadzić można u Bassermanna bodajże do ścisłej geometrycznej konstrukcji.

Przedewszystkiem więc oczy i rozmaitość grymasu ust. Naliczyć tu można u Bassermanna kilka zasadniczych kombinacyj. Po pierwsze zwykł Bassermann wedle potrzeby utrzymywać oczy i usta w linji poziomej, prostej. Innym razem kieruje niezrównany artysta wzrok w dół, to znów dla pewnych celów — ku górze. Tosamo mniejwięcej odnosi się do skurczu ust. Nietrudno się domyśleć, że oczy patrzące nawprost wyrażać mają coś nieokreślonego, nieoczekiwanego; towarzyszy przytem temu wzrokowi odpowiedni skurcz ust. Wzrok spozierający w dół zawiera w sobie zarodki aktywności, chwilę, w której zaistniało psychologiczne przygotowanie czynu. Przeciwnie oczy skierowane w górę wyrażać mają stan bierny, ale usta skrzywione ku górze wyrażają stan przyjemny, podczas gdy wargi poddane ku dołowi — coś nieprzyjemnego.

Oczywiście że Albert Bassermann posługuje się tu najrozmaitszemi połączeniami poszczególnych faz tej mimiki, która zawsze u niego doskonale osiąga zamierzone zadanie. Rzecz jasna, że artysta nie „używa“ wspomnianych grymasów „widzi-mi-się“ — dowolnie, czy „na zawołanie“, ale kieruje się tu raczej niezawodzącą go intuicją artystyczną i psychologiczną. Bassermannowi udaje się też z niepospolitem mistrzostwem oddawć ludzkie temperamenty.

Z niezwykłą wyrazistością i nadzwyczajną ekspresją wyraża Bassermann nietylko poszczególne uczucia i namiętności ludzkie, ale wiąże je raczej w obraz całości wcielanej postaci. Posługuje się więc nietylko bystrą analizą, ale i niezawodzącą go wizją syntezy. Jest też Bassermann niezwykle twórczym aktorem dramatyczno-charakterystycznym o dużej skali i ujarzmiającej dynamice artystycznej. Do najulubieńszych, a zarazem najcelniejszych kreacyj artysty należą chyba postacie o zdecydowanej sile namiętności, nierzadko wręcz brutalności, a nawet skrajnej brzydoty.

Wciela je wszystkie z wyjątkowo różnorodną zawsze zaś celną i podziwu godną techniką, przypominając z polskich aktorów najżywiej Kamińskiego i Solskiego zarazem.

Nowy film, pt. „Profesór Imhoff“ z Albertem Bassermannem w roli tytułowej będzie dla nas tem ciekawszy, że będzie mógł posłużyć za kanwę porównań ujęcia roli profesora przez Bassermanna i jakby ją zagrał w teatrze — Sosnowski który zwykł u nas świetnie wcielać podobne kreacje. We wspomnianym filmie idzie bowiem o starzejącego się profesora, który pojmuje za żonę młodą i piękną kobiete. Małżeństwo dochodzi do skutku jedynie dlatego, że profesor jest dobrodziejem matki pięknego dziewczęcia. Oczywiście młoda kobieta nie może wyrzec się tęsknoty za prawdziwą miłością i szczęściem. Właśnie zjawia się ten „trzeci“, profesor stacza ze swem sumieniem walkę i uznaje swój błąd. Przytem ocala jeszcze życie — „rywalowi“. Kiedy żona chce zostać przy profesorze z poczucia wdzięczności i obowiązku, wielkoduszny profesor odrzuca ofiarę. Jak zatem widzimy, problem podobny choćlażby do „Rosmersholmu“ Ibsena, do „Niny“ Kampfa i szeregu innych sztuk które oglądaliśmy w ostatnich latach w Krakowie.

(Te)

II. Komunikat Głównej Komisji Wyborczej do XV. Kongresu Sjonistycznego

1. Z uwagi na szczupłość czasu dzielącego od dnia wyboru i ze względów technicznych niemożliwem jest wysyłanie osobnych cyrkularzy do poszczególnych miejscowości. Dlatego wszelkie komunikaty GKW. i instrukcje ogłoszone będą **tylko** w Nowym Dzienniku.

2. Instrukcja wyborcza była dołączona do 183 Nr. Nowego Dziennika i prosimy bezwzględnie się do niej stosować.

3. Przewodniczący 1. Okręgu wyborczego (Kraków) ustanowiony został Dr S-am. Wahr Haftig, zaś 2. okr. wyb. (Bielsko) Dr Herbert Better, lekarz w Bielsku.

4. Do 2. okr. wyb. (Bielsko) należą miejscowości: Bielsko, Cieszyn, Chrzanów, Dziedzice, Katowice, Krl. Huta, Jaworzno, Krzeszowice, Skoczów, Strumień, Rybnek, Kęty, Andrychów, Jeleśnia, Milówka, Żywiec, Szczakowa, Trzebinia, Wadowice i Oświęcim. Wszystkie inne miejscowości w zach. Małop. należą do 1. okręgu (Kraków).

6. Przewodniczący obu okr. wyb. mają bezzwłocznie przystąpić do utworzenia okręgowej Komisji wyborczej, w ten sposób, że dwóch członków wydeleguje ogólna Org. Sjon., a po jednym federacje Mizrachi, Hitachduth i Poale Sjon. Bliższe szczegóły w instrukcji wyborczej (par. 9).

6. Komisje Okręgowe w Krakowie i Bielsku są zarazem komisjami wyborczemi lokalnemi dla Krakowa względnie Bielska.

7. Po myśli par. 8 instrukcji wyborczej ustanawia się następujących kierowników wyborczych (przewodniczących lokalnych komisyj wyborczych): Alwernia, Leon Grünbaum, Andrychów Inż. Maks Feliks, Baligród Józef Hering, Baranów Salomon Zuckerbrotd, Biecz Dr Jerzy Daniel, Bielsko Dr Better, Błażowa Jakób Schiff, Bobowa Dr Semmel, Borowa Naftali Birnbaum, Bochnia Dawid Lichtig, Brzesko Fryderyk Spielmann., Brzostek Roman Schönwetter, Brzozów Dr Sonnenfreund, Bukowsko Jakób Idler, Chrzanów Dr S. Rieser, Cieszyn Dr H. Stamberger, Czarny Dunajec U. Mahler, Czchów Simche Bochner, Czudec Jakób Fühbach, Dębica Inż. Wiederspann, Dopczyce Dr Mawes, Dobra Leon Fischler, Dubiecko Dr Goldstaub, Dukla Dr Distler, Dynów M. Lubczer, Dziedzice Samuel Brandwein, Frysztak Salomon Schmidt, Gdów Dr R. Berwald, Głogów Mendel Leibel, Gogołów Leib Gross, Gorlice Dr Jakób Blech, Grybów Dr Rubin Besen, Grodzisko Markus Stempel, Jordanów Izak Sternberg, Jarosław Dr Rabinowitz, Jasło Dr H. Stein, Jaworzno R. Lauber, Jedlicze Jeleśnia Maurycy Kalfus, Jeżowce M. Schwannenfeld, Kalwarja M. Jakober, Kańczuga Izrael Horowitz, Katowice Dr O. Rappaport, Kęty Dr I. Graff, Kolbuszowa Schulim Auchhisiger, Korczyna Matjasz Katz, Krościenko Fela Herbstówna, Krynica Dawid Müller, Krosno Jecheskiel Engel, Król. Huta Mgr. Feldmann, Krzeszowice Roman Weinheber, Łącko Rachela Grossbard, Łańcut Inż. Spatz, Leżajsk Dr Dobschütz, Limanowa Aron Lustig, Lisko Salmen Günsberg, Majdan Kolbuszowski S. Alfus, Maków Dr Edelstein, Mielec Keitelmann, Milówka Elkan Kleinzehler, Mszana Dolna Dr Streimer, Muszyna Nataniel Reich, Myślenice Dr Goldwasser, Niepołomice Eljasz Dawidowicz, Nisko Mendel Herzlich, Nowy Sącz Dr Syrop, Nowy Targ Dr Stiller. Ochotnica-Kamienica Adolf Kluger, Oświęcim Dr A. Goldberg, Pilzno Benjamin Grabschrift, Pruchnik Maurycy Krameisen, Przeworsk Dr. A. Kleinmann, Przecław Inż. Wiederspann (Dębica), Radłów Dr Rosenmann, Radomyśl nad S. Hersch Fenster, Radomyśl Wielki Sam. Spielmann, Radymno Wolf Ehrenfreund, Ranizów M. Eilbaum, Rybniki Salo Prister, Rymanów Herman Spira, Ropczyce Sucher Eisen, Rozwadów A. Tabler, Rzeszów Dr Fett, Rudnik nad S. Aron Hanfling, Sędziszów Elimelech Löw, Sanok Dr Weinreb, Sieniawa Dr Maurycy Schneebaum, Skoczów Bruno Karfiol, Sokołów Jakób Weinsteiner, Stary Sącz Dr Maks Braw, Strzyżów Izak Berglas, Szczakowa Selinger Akiba, Szczucin Leon Israelowicz, Strumień Maks Hecker, Szczawnica Aron Kornhauser, Tarnobrzeg Chaim Kanner, Tarnów Dr Spann, Trzebinia Joel Otter, Tyczyn Eisen, Ulanów Dawid Tauber, Ustroń Józefiner Lindner, Wadowice S. Ebel, Wieliczka A. Hirsch, Wiśnicz A. Hofstädter, Wola Miechowa Menasche Kreiswirth, Żabno Dr Kriger, Zagórz Saul Halpern, Zakopane Maurycy Kaliski, Żołynia Hirsch Haller, Żywiec Dr Nehmer, Zator Jecheskiel Riff.

Gdyby którykolwiek z wymienionych kierowników wyborczych nie mógł, lub nie był w stanie objąć kierownictwa. wówczas miejscowa Org. ogólno sjonistyczna w porozumieniu z federacjami ustanawia innego kierownika i zawiadamia natychmiast o tem główną komisję wyborczą.

8. Kierownicy wyborczy mają bezwłocznie ustanowić komisję wyborczą zgodnie z par. 8 instrukcji wyborczej.

9. Komisje wyborcze mają sporządzić listę wyborczą według spisu szeklowców danej miejscowości (spisy znajdują się u komisarzy szeklowych), według alfabetycznego porządku. (Par. 3 instrukcji wyborczej) odpis listy wyborców należy przesłać do głównej komisji wyborczej.

10. Listy wyborcze mają być wyłożone do przeglądu przez 5 dni (par. 4 instrukcji wyb.)

11 Listy kandydatów mają być zgłoszone w sposób określony par. 11 i 12 instr. wyb. najdalej do 22/7, 1927 do GKW. na ręce Dra Szymona Feldbluma adwokata w Krakowie, Jana 3.

12. Pełnomocnik listy (par. 12 instr.) ma zarazem przy zgłoszeniu listy oświadczyć piśmnie do jakiej listy światowej (ogólno sjon. Mizrachi, Poale sjon., Hitachdut mają być doliczone resztki głosów, które nie uzyskały mandatu.

13. Kandydujący na Kongres nie może należeć do żadnej komisji wyborczej.

14. Prostuje się mylkę zaszłą w 1 komunikacie o tyle, że w skład głównej komisji wyborczej wchodzi z ramienia Poale Sjon nie p. Salomon Wellner, lecz p. Benjamin Kohn

Za GKW.

Dr Szymon Feldblum przewodniczący
Dr Otto Menasche sekr.

ROZMAITOSCI.

Paryż miastem kwitnących teatrów

(-i) Jedyne miasto na świecie, w którem niema kryzysu teatralnego, jest, zdaje się, Paryż. Dochody brutto wszystkich paryskich teatrów, kabaretowych i kin wynoszą 500 miljonów franków. Ciekawą jest rzeczą, że największe dochody przyniosły poważne teatry, a mianowicie Wielka opera, Opera Komiczna, i Komedja francuska. Trzy te teatry wykazują rubrykę 190 miljonów franków. Rewje i kabarety wykazują rubrykę 133 miljonów franków, a kina 146 miljonów. Najmniejszą rubrykę wykazują teatry bulwarowe o lżejszym repertuarze. Pisma francuskie omawiając to zestawienie, dochodzą do rezultatu, że we Francji istnieje nieekonomiczne, ale artystyczne przesilenie teatralne. Jeden z krytyków pisze o tem w sposób następujący: „Jeszcze się nigdy ludzie tak nie interesowali teatrem jak obecnie. Ale nigdy sztuki teatralne nie były tak marne jak obecnie".

Przeklęte miljony Samuela Hickinga

(-i) Dotychczas słyszeliśmy tylko o djamentach, które przynoszą właścicielom i posiadaczom klątwę. Znana jest też historja owej londyńskiej mumji, która przynosi nieszczęście każdemu, kto usiłuje ją sfotografować. W świeżej pamięci jest też grób Tutankhamena, który już tyle przyniósł nieszczęść.

Ale oto dowiadujemy się o miljonowym spadku, który każdemu spadkobiercy dotychczas przyniósł śmierć. Chodzi tu o miljony dolarów, którymi prawny właściciel nie może się właściwie długo nacieszyć. Oto przed laty żył w Kalifornji niejaki Samuel Hicking. Był jednym z tych, których do Kalifornji ściągnęło magiczne słowo: złoto. Udało mu się rzeczywiście dość dużo złota wykopać, a był przytem na tyle mądry, że za pierwsze 50,000 dolarów zaczął spekulować na giełdzie. Wkrótce dziesięciokrotnie powiększył swój majątek. Kupował tereny, budował kamienice w Chicago i stał się wielokrotnym miljonerem. Jedynego miał syna który zakochał się w biednej dziewczynie. Zły i gwałtowny ojciec nie chciał o tym ożenku nawet słyszeć, a młody Hicking popełnił samobójstwo. Wtenczas matka przeklęła owe miljony, które syna zapędziły do grobu. W kilka miesięcy później został Samuel Hicking zamordowany przez bandytów, a olbrzymi spadek objęła wdowa. Ale w kilka lat później i ta zmarła gwałtowną śmiercią podczas pożaru. Jedynym spadkobiercą był bratanek Samuela Hickinga. W trzy tygodnie po objęciu spadku umiera ten bratanek z powodu ukąszenia jadowitej żmiji. Syn jego liczył wówczas lat 6. Gdy stał się pełnoletnim, ożenił się z jakąś awanturnicą. W kilka miesięcy później umarł wśród podejrzanych objawów otrucia. Śledztwo nie zdołało jednak ustalić zbrodni a spadek objęła żona. W półtora lat później pada ona ofiarą katastrofy kolejowej, podczas podróży poślubnej, albowiem wyszła ona powtórnie za mąż za jakiegoś artystę filmowego Ten artysta filmowy ma teraz objąć spadek. Dalecy krewni pierwszego męża i żony tego artysty zgłosili jednak swoje pretensje do spadku, o który obecnie toczy się proces w Chicago.

W 40 roku poznał kobietę, o której powinno się już w 30 roku zapomnieć

Kradzież pod wpływem afektu.

(-i) W tych dniach toczył się w Paryżu proces przeciwko Amadeuszowi Boinetowi, zastępcy kierownika bibljoteki w Sainte Genevieve. Boinet liczy obecnie 43 lat. Ma żonę i dwoje dzieci, a pensje nader skromną. Przed rokiem poznał młodą bardzo pretensjonalną niewiastę, w której się zakochał. Chcąc zaspokoić wszystkie jej kaprysy sprzedał angielskiemu agentowi rękopis z XVII stulecia za 70 funtów Rękopis ten nosił tytuł „Chronologja albo synoptyczne tabele historji świata, począwszy od stworzenia świata aż do początku XVII stulecia". Manuskrypt ten jest bardzo znany i dlatego firma londyńska, która nabyła go u tego agenta, zawiadomiła o tem rząd francuski. Przeciwko nieszczęśliwemn bibljotekarzowi wdrożono postępowanie karne. Oskarżony, prawie bezprzytomny, przysłuchiwał się rozprawie. Do czynu się przyznaje i wyraża skruchę. Wszyscy świadkowie wystawiają mu jaknajlepsze świadectwo, a jeden ze świadków wyraził się o nim w sposób następujący: „Nieszczęściem oskarżonego jest to, że poznał w 40 roku kobietę, o której już w 30 roku powinno się zapomnieć". Obrońca wskazał na wielką różnicę wieku między oskarżonym a jego kochanką. „13 lat! Więcej chyba przysięgłym nie potrzebuję powiedzieć" — tłómaczył obrońca swego klienta.

Sąd skazał go warunkowo na rok więzienia i 50 franków grzywny

Wybitni przedstawiciele polityki, nauki i literatury polskiej - za powołaniem do życia komitetu propalestyńskiego w Polsce

Głosy pos. Thugutta, prof. Makowskiego, pos. Daszyńskiego, prof. Zielińskiego i poety K. Przerwy-Tetmajera o sjoniźmie.

Silny rozwój ruchu propalestyńskiego w różnych krajach Europy nasuwa myśl podjęcia starań, by i w Polsce powstał Komitet Propalestyński, któryby na wzór podobnych instytucyj w Anglji, Francji i w Niemczech popierał dążności sjonistyczne. Dziennik hebrajski „Hacefirah" zwrócił się do szeregu wybitnych osobistości w Polsce z prośbą o wyrażenie poglądu na kwestję odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Pełną dla sjonizmu sympatji enuncjację b. ministra spraw zagranicznych, dra A. Skrzyńskiego, zamieściliśmy przed kilku dniami. Obecnie podajemy odpowiedzi innych osobistości. Warto stwierdzić, że jak dotąd żadna z interpelowanych osobistości **nie zajmuje negatywnego stanowiska wobec sjonizmu.**

I tak

POSEŁ THUGUTT

oświadczył między innemi:

Jako demokrata, powiadam otwarcie, że naród żydowski ma prawo do samodzielnego państwa, a jeśli sjonizm dąży do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, mogę te dążności popierać, albowiem przekonany jestem, że jeśli nawet Żydom przyzna się wszystkie prawa narodowo-polityczne i spełni się wszystkie ich postulaty, nie będą i tak równouprawnionymi obywatelami i będą pokrzywdzeni. **Rząd polski powinien się odnosić pozytywnie do sjonizmu. Każdy dobry sjonista jest, wedle mojego osobistego odczucia, także wiernym obywatelem państwa, w którem żyje.** Polska powinna przeto wziąć udział w ruchu propalestyńskim i pomóc do urzeczywistnienia wzniosłych celów sjonistycznych.

Wkońcu zauważa poseł Thugutt, że Komitet propalestyński znajdzie w Polsce poparcie u społeczeństwa.

B. minister sprawiedliwości profesor uniwersytetu warszawskiego

P. MAKOWSKI

wskazuje, że żydostwo ma prawo moralne domagać się za skarby, które dało kulturze ludzkiej, poparcia swych wielkich wysiłków odrodzeniowych. Idealizm, który uwidacznia się w żydostwie na każdym kroku, jest istotnie wielki. Wskazuje na to między innemi poświęcenie chaluców. Mogę tylko życzyć ruchowi sjonistycznemu pomyślnego powodzenia i zapewnić, że zawsze jestem gotów popierać go, o ile tylko sił mi starczy.

Wicemarszałek Sejmu

POSEŁ IGNACY DASZYŃSKI (P. P. S.)

oświadcza, że do ruchu sjonistycznego odnosi się z sympatją. Dziwi się, dlaczego **cały naród żydowski nie bierze w tym ruchu czynnego i energicznego udziału.** Naród żydowski może być prawdziwie dumnym z wyników pracy chaluców w Palestynie, z ich ciągłej gotowości do największych ofiar. Masy żydowskie, żyjące w ciężkich warunkach ekonomicznych, powinny **skupić się około sjonizmu** i stworzyć możliwość odpowiedniego życia w Palestynie. Cała ludzkość potrafi ocenić odpowiednio wyniki pracy sjonistów i pomoże im w urzeczywistnieniu ich wielkiego celu.

Przywódca P. P. S. uważa, że w Polsce **powinien** powstać komitet propalestyński. Współpracę swą w tym komitecie uzależnia poseł Daszyński od składu osobowego przyszłego komitetu.

Znany uczony, profesor filologji klasycznej na Uniwersytecie warszawskim.

TADEUSZ ZIELIŃSKI

mówi z entuzjazmem o sjoniźmie i podkreśla w szczególności jego podstawy kulturalne, wskazując na budowę uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, za co cały świat kulturalny winien jest wdzięczność żydostwu. Kwestją godności dla każdego inteligenta jest **przyjście z pomocą narodowi żydowskiemu w jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.** Profesor Zieliński chętnie będzie współpracował nad popieraniem sjonizmu.

Znany poeta

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

uważa, że społeczeństwo polskie powinno zająć się ruchem odrodzenia żydowskiego i odnosić się do tego ruchu ze sympatją, zwłaszcza, że udział Żydów w odrodzeniu Polski był znaczny i Żydzi przyczynili się wiele do rozwoju literatury, nauki i sztuki polskiej.

Głosy tych wybitnych mężów stanu, uczonych i literatów wskazują na pozytywny stosunek liberalnych kół polskich różnych odcieni wobec sjonizmu i usuwają kategorycznie obawy resztek asymilatorów żydowskich, uważających, że dzięki rozwojowi sjonizmu powstanie nieufność do lojalności obywatelskiej Żydów

Odpowiedzi redakcji.

OBYWATEL PALESTYNY: Związek Żyd. Stow. Akad., Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 6 m. 11.

KOMITET WYBORCZY: W każdej większej księgarni.

SZALOM ASZ

GRZECH

32 Ciąg dalszy.

— Chory jesteś? — zapytał Icek — zaprowadzę cię do lekarza. Porada lekarska nie zaszkodzi. Nie będzie wiele kosztowało. Mam znajomego lekarza.

Pod wieczór zaprowadził Moszka do lekarza na East Broadway. Lekarz wprowadził go do swego gabinetu, przyglądał mu się przez okulary i stawiał mu pytania, na które Moszek rumienił się ze wstydu; kazał mu się rozebrać, mierzył go i ważył, kłuł szpilkami i brał próbę krwi. O wszystko go wypytywał, tylko nie o Chanele i dzieci.

Zaprowadził go wreszcie do łazienki pod zimny tusz, poczem wziął od niego 10 dolarów i kazał mu przyjść za kilka dni.

Tymczasem gołębica nadal towarzyszyła Moszkowi. Jakże ma zniknąć, skoro tkwi mu w gardle? Gdy jest w towarzystwie kobiety z Odessy, milczy gołębica, patrzy tylko i milczy. Zaledwie jednak znajdzie się sam na sam (np. przy pracy w jatce), staje przy nim i rozmawia z nim przez cały czas; zdaje mu się wtedy, że oto Chanele usiadła w kącie klatki, na niskim stołeczku, odziana w chustkę a że wdał się z nią w rozmowę.

— Wiem ja, wiem, żeś niewinny — powiada Chanele w kącie. — Cóż mogłeś, niebogi, zrobić? Czekałeś na nas, czekałeś. Zostaliśmy odcięci od ciebie. Jesteś żywym człowiekiem i potrzebne ci ognisko domowe. Zaprawdę, czemu masz sobie marnować twoje lata? Z powodu nas? Gniew Boga na nasze spadł głowy, pocóż i Twoje życie iść ma na marne?

I gdy tak przysłuchuje się tym słowom — słowom gołębicy, co siedzi tam w kącie, owinięta w chustkę Chanele — ściska go coś za serce i dusi go w gardle. Najchętniej chwyciłby wtedy toporzysko, którem rąbie mięso, i uderzyłby się w szyję, co sił tylko starczy...

Czasem zapomina, że ożenił się z kobietą odeską i że obcym już jest i dla Chanele i dla dzieci. Zagadnie wtedy Chanele, co siedzi w kącie, owinięta w chustkę: i cóż takiego słychać w domu? Co porabia Nuta Lajb Chaim? Czy chodzi do chederu? Kto uważa na niego? Niemały musisz z nim mieć kłopot. Czy już jest posłuszny? Kto go pilnuje? Starczy ci sił do niego? A mała dziewucha, Sura Łaja? He, he, musi już z niej być wielka pannica? Czy ma jaką suknię na sobotę? Wstyd cię musi palić, że chodzi w takich łachach (pożal się Boże!). Jak sobie radzisz? Skąd bierzesz na utrzymanie? Toć to już dwa lata mijają, odkąd ci nie wysłałem ni grosza. Kto ci daje na kredyt? Męczysz się, biedaczko, oj męczysz, wstydzisz się spojrzeć ludziom w oczy. Mąż cię zostawił z dziećmi a sam tam w Ameryce poślubił inną, zapomniał o tobie, nie chce wiedzieć o tobie!

— Wszak umarli! Toć ich już dawno pochowano! Toć już dawno nie żyją! — zaczął krzyczeć i pragnął udusić gołębicę, co siedziała w jego wnętrzu. — Czyż jestem winien, że umarli? Skoro cholera nawiedziła cały świat! Czyż jestem winien?

A jednak nie mógł sobie w żaden sposób wyobrazić, że Chanele i dzieci naprawdę umarły. Nie widział ich grobów na cmentarzu pod miasteczkiem. Wytężał swoją wyobraźnię, daremnie: ani ich trupów nie widział ani grobów. Przeciwnie, odkąd ożenił się z kobietą odeską, widzi Chanele i dzieci takie same, jak wtedy, gdy wybierał się w drogę. Obraz ten przykuwał go do siebie i nie mógł się od niego uwolnić. Na nic się nie zdały wiadomości, jakie „Pajper" przynosił o miasteczku, nie podziałały na niego opowiadania rodaków jakoby w miasteczku nie ostał się kamień na kamieniu. Moszek widział swe miasteczko w takim samym stanie, w jakim je opuścił. Tam, w niskim domku, u Szlojmy rybaka, gnieździ się jego rodzina: Chanele, w chustkę odziana, chłopak biega na ulicy, obdarty, zaniedbany; nikt nie zważa na niego, nikt go nie bije, by chodził do chederu; dziewucha leży chora, a Chanele, jego żonie, nikt nie chce dać na kredyt; opowiadają jej sąsiedzi, że Moszek Chłop porzucił ją, opuścił i ożenił się w Ameryce z inną. Nigdy już do niej nie napisze i nigdy jej już nie wyśle pieniędzy. I czyż nie jest tak naprawdę? Czyż nie ożenił się on, w Ameryce z inną?

— Co? Ojciec ze mnie? Kat ze mnie?!

Pewnego dnia, gdy go sumienie porządnie było udręczyło, zrzucił ze siebie fartuch, zamknął jatkę i poszedł do Sary.

Od ożenku nie widział się z rodakami: unikał ich towarzystwa a nadewszystko bał się spojrzeć Sarze w oczy. Zdawało mu się, że Sara wie wszystkiem. Spojrzy tylko na niego i wszystko odgadnie!

— Wszystko jedno! — mówił Moszek do siebie i spieszył do stacji, by wyjechać do Brownswayu gdzie mieszkał Gedalje

Ciąg dalszy nastąpi.

Miesiąc propagandy w Polsce na rzecz Keren Hajessod

Z Warszawy donoszą:

Polska Centrala „Keren Hajesodu", dla uczczenia 30-ej rocznicy istnienia sjonizmu politycznego, organizuje na sierpień br. wielki miesiąc propagandy pod hasłem: „30 lat sjonizmu politycznego".

Zgodnie z wypracowanym planem przyjmą udział w tej akcji propagandowej wszyscy członkowie Dyrektorjum „Keren Hajesodu", członkowie Wielkiego Komitetu Wykonawczego (A. C.) Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej, członkowie frakcyj i federacyj sjonistycznych, posłowie i senatorowie oraz liczne zastępy działaczy sjonistycznych z prowincji.

Miesiąc propagandy rozpocznie się w dniu 31 lipca i trwać będzie przez cały sierpień do dnia otwarcia XV Kongresu Sjonistycznego, które nastąpi w Bazylei w dniu 30 sierpnia br. W ciągu tego miesiąca odbędą się w kilkuset miejscach Polski zgromadzenia ludowe, połączone z manifestacjami na rzecz Odbudowy Palestyny i wzmożoną akcją zbiórkową na rzecz „Keren Hajesod".

W związku z proklamowaniem tego miesiąca propagandy pojawi się w najbliższych dniach uroczysta odezwa do żydostwa polskiego, podpisana przez członków Dyrektorjum „Keren Hajesod", oraz Organizacyj i Frakcyj Sjonistycznych.

O jednolity front żydostwa austrjackiego

Wiedeń (ŻAT). Klęska poniesiona przez Żydów austrjackich podczas ostatnich wyborów do parlamentu austrjackiego i wiedeńskiej rady miejskiej, skłoniła prezesa austrjackiej loży „Bnei Brith" Dr Edmunda Kohna do zaproszenia na naradę przedstawicieli większych partyj żydowskich, celem znalezienia drogi dla wspólnej pracy w najważniejszych dziedzinach życia żydostwa austrjackiego.

W naradzie wzięli udział członkowie prezydjów stronnictwa narodowo żydowskiego oraz związku Żydów niemiecko austrjackich (Union). Dr Kohn i nadrabin Dr Chajes rozwinęli przed zebranymi program wspólnej pracy, Dr Chajes zaproponował założenie „Partji żydowskiej", którаby miała dwa główne zadania: 1) dbać o to, by we wszystkich austrjackich instytucjach samorządowych i w parlamencie Żydzi byli reprezentowani w należytej liczbie. 2) przeforsować żądanie o utworzeniu żydowskich instytucyj szkolnych. Dr Kohn zaproponował utworzenie zrzeszenia na podstawie „Związku lóż przyjaciół odbudowy Palestyny".

Na pierwszej naradzie nie doszło do porozumienia z powodu zbyt wielkiej rozbieżności zdań. Po ferjach mają być narady nad zjednoczeniem Żydów w Austrji kontynuowane.

„Habima" udaje się do Palestyny

Wbrew wiadomościom rozszerzanym o rozłamie w zespole „Habimy", donoszą z Nowego Jorku:

Utworzono tu specjalny komitet organizacyjny celem zebrania 50.000 dolarów, jako fundusz dla teatru hebrajskiego „Habima". Komitet wydał odezwę, podpisaną przez znanego kompozytora żydowskiego Ottona Kahna, Morrisa Wertheima, sędziego Juljana Mack'a, Dr Chaima Weizmana, słynnego śpiewaka rosyjskiego Szaljapina i in. 20.000 dolarów zostało już zebranych. Fundusz ten przeznaczony będzie na utrzymanie „Habimy" w ciągu najbliższych 2 lat, aż do czasu wykończenia stałej siedziby „Habimy" w Palestynie. Kilku członków komitetu oraz dyrektor „Habimy" p. Cemach udają się wkrótce do Palestyny, by dobrać odpowiedni plac na budowę projektowanego teatru „Habimy".

Ofiarność robotników amerykańskich
na cele palestyńskie

Nowy Jork. Narodowy komitet robotniczy, który również w roku bieżącym kieruje zbiórką na rzecz instytucyj robotniczych w Palestynie, zebrał już o 25.000 dolarów więcej, niż w roku ubiegłym. Dotychczas zebrano w gotówce 135.000 dolarów, z czego 82.000 dol. zostało już przekazane do Palestyny. Ośmset organizacyj robotniczych w całym kraju, unjony, oddziały „Kingu" robotniczego, związki partyjne i kluby brały udział w kampanji. Akcja prowadzona była w 150 miastach i miasteczkach St. Zjednoczonych i Kanady. 15.000 osób przyczyniło się do zebrania osiągniętej sumy.

Cadyk z Góry Kalwarji ogłoszony...
odszczepieńcem

Pobyt cadyka z Góry Kalwarji w Palestynie nie jest pozbawiony przykrych incydentów, wskazujących na znaczną rozbieżność poglądów wśród zwolenników „Agudy" w Jerozolimie. W kilka dni po przybyciu cadyka do Jerozolimy, ukazały się w Jerozolimie ulotki, nazywające cadyka z Góry Kalwarji odszczepieńcem, grzesznikiem i tp. Ulotki podpisane są przez grupę skrajnych ortodoksów którzy oburzają się na cadyka z Góry Kalwarji o to, że prowadził rokowania z rabinem Kuckem celem usunięcia konfliktów między gminami żydowskiemi w Jerozolimie. Zwolennicy cadyka zażądali od rabina Sonnenfelda, by wykluczył autorów ulotki z gminy aszkenazyjskiej. Rabin Sonnenfeld nie chciał zadośćuczynić temu żądaniu, wskutek czego doszło do naprężenia stosunków między zwolennikami rabina Sonnenfelda a chasydami cadyka z Góry Kalwarji.

Prof. Maks Liebermann ponownie obrany
prezesem Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie

Członkowie pruskiej akademji sztuk pięknych obrali ponownie sędziwego profesora Maxa Liebermanna na prezesa akademji.

Od roku 1920 prof. M. Liebermann jest stale obierany prezesem akademji, jakkolwiek regulamin przewiduje, że osoba prezesa powinna się zmieniać co 3 lata. Ministerstwo jednak w drodze wyjątku zatwierdziło ten wybór, co jest dobitnym dowodem głębokiego szacunku dla osoby zasłużonego artysty malarza.

Możliwości emigracji żydowskiej do Brazylji

Londyn (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu tow. angielsko żydowskiego (Anglo-Jewish Association) przedstawiciel towarzystwa ICA. w Brazylji rab. Rafałowicz złożył sprawozdanie z żydowskiej działalności kolonizacyjnej w Brazylji.

„Brazylja", powiedział rab. Rafałowicz „posiada bardzo dogodne warunki dla imigracji żydowskiej. Kraj ten mógłby się stać w najbliższej przyszłości siedzibą dla wielu tysięcy Żydów. ICA. posiada w Brazylji rozległe tereny ziemi dla kolonizacji na szeroką skalę. Należy jednak stwierdzić, że Żydzi nie mają chęci osiedlenia się na roli. I tu, podobnie jak i w Palestynie, jest duży napływ Żydów polskich z typu ludzi, którzy chcą „szybko się wzbogacić". Oczywiście zostają oni rozczarowani. Brazylji nie można porównywać ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej, gdyż jest ona biednym krajem, gdzie trzeba ciężko pracować. Z tego powodu daje się zauważyć pewien prąd reemigracyjny z Brazylji. Ci jednak, którzy chcą pracować, mają w Brazylji dosyć miejsca dla pracy".

—o—

O TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY PALESTYNĄ A EGIPTEM. Pisma egipskie donoszą, że rząd palestyński zwrócił się do rządu egipskiego z propozycją zawarcia traktatu handlowego między obydwoma krajami. Wśród warunków wysuwanych przez rząd palestyński znajduje się również punkt, domagający się, aby import tytoniu palestyńskiego do Egiptu nie był obciążony zbyt wysokim cłem.

„BŁĘKITNA KSIĘGA" RZĄDU PALESTYŃSKIEGO. Rząd palestyński zamierza ogłosić „Błękitną księgę", poświęconą sytuacji gospodarczej kraju. Rząd zwrócił się już do różnych instytucyj gospodarczych z prośbą o dostarczenie w najbliższym czasie niezbędnych materjałów statystycznych.

ŻYD OTRZYMAŁ KONCESJĘ NA EKSPLOATACJĘ MORZA MARTWEGO. Jak donosi „Haarec", koncesja na eksploatację bogactw naturalnych morza Martwego przyznana została p. Nowomińskiemu z Tel Awiwu, który jest popierany w tem przedsięwzięciu przez angielskie tow. akcyjne, a nie towarzystwu arabskiemu, jak pierwotnie prasa palestyńska podała.

KRONIKA GOSPODARCZA

O syndykat węglowy

W ostatnich dniach odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja, na którą zaprosił p. minister przedstawicieli przemysłu węglowego, oświadczając im, iż o ile do dnia 18 bm. nie wyrażą zgody na dobrowolne zrzeszenie się w związek węglowy, to po upływie tego terminu, na podstawie specjalnych pełnomocnictw, uzyskanych w drodze rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Min. Przemysłu i Handlu stworzy przymusowy syndykat węglowy. Pełnomocnictwa te idą tak daleko, że p. ministrowi przysługuje prawo kontrolowania i wyznaczania cen na węgiel.

Konieczność powołania w najbliższym czasie syndykatu węglowego tłumaczy się potrzebą stworzenia nowej instytucji dla spraw węglowych, któraby zajęła miejsce konwencji węglowej, upływającej z dniem 31-ym lipca br.

—o—

PŁATNOŚĆ PODATKU WODOCIĄGOWEGO. Do dnia 14. lipca a w terminie ulgowym (bez odsetek) do 28 lipca 1927 r. płatnym jest miejski podatek wodociągowy za II kwartał 1927. Lokatorzy zajmujący jeden pokój lub pokój i kuchnię są obowiązani do płacenia do rąk właściciela realności 1 proc. zasadniczego czynszu tytułem podatku wodociągowego.

PRZERACHOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Min. Skarbu (Dz. Ustaw nr. 50 z dnia 8. VI br. poz. 451) P. K. O. przystępuje do przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w P. K. O., a nie podjętych do dnia 19 sierpnia 1925 r. Narazie P. K. O. przyjmuje zgłoszenia dokonanych wkładów, następnie po sprawdzeniu wydawać będzie specjalne książeczki, które będą na złote w złocie. Wypłata zwaloryzowanych wkładów odbywać się będzie w drodze losowania, które odbywać się będzie co pół roku, każdego 1 maja i 1 listopada przez przeciąg 15 lat. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 maja 1928 r., ostatnie dn. 1 listopada 1940-go roku.

PŁATNOŚĆ WEKSLI W CZERWCU. Brak gotówki w czerwcu dawał się naogół dotkliwiej odczuwać, niż w miesiącach poprzednich. Według obliczeń, dokonanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do ogólnej ich sumy, z 1 proc. w ciągu maja, wzrósł w czerwcu do 2,7 proc.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW W ZWIĄZKU Z PROJEKTEM STANDARYZACJI JAJ. Onegdaj odbyła się w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu konferencja rzeczoznawców w związku z (fatalnym!) projektem standaryzacji jaj. Konferencję tę zwołał Państwowy Instytut Eksportowy. Poruszano na niej sprawę racjonalizacji hodowli kur, oraz systemów, w jakich udałoby się w Polsce przeprowadzić ujednostajnienie produkcji eksportowego i przystosowanie go pod względem zewnętrznym do wymogu zagranicznych odbiorców. (V.)

ROZDZIAŁ KONTYNGENTÓW PRZYWOZOWYCH. Centralna komisja przywozowa, zgodnie ze stanowiskiem Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że przy rozdziale kontyngentów przywozowych na towary masowe będą uwzględniane jedynie podania hurtowników, trudniących się zawodowo bezpośrednim handlem importowym. Zgodnie z powyższym, organizacje gospodarcze uprawnione do przyjmowania i opinjowania podań o pozwolenie na przywóz, opinje te opierać będzie na przedłożonych przez petenta dowodach, że istotnie dana firma importuje towar w transportach hurtowych dla odsprzedaży firmom detalicznym. Za dowody takie uważać należy księgi handlowe, kontrakty dostaw zagranicznych, kwity celne, świadectwa przemysłowe z lat ubiegłych, oraz inne dowody stwierdzające sposób wykorzystania pozwoleń na przywóz uzyskanych poprzednio.

Jak oceniają posłowie obecną sytuację parlamentarną?

„Sejm zasłużył sobie na takie postępowanie“. — Jak za Bismarka. — Kara za demonstracje. — Dekrety prasowe.

Prezes Koła Żydowskiego poseł Hartglas oświadczył w związku z nagłem zamknięciem sesji sejmu i senatu, że zarządzenie prezydenta nie było nieoczekiwanem. Właściwie wszyscy posłowie oczekiwali tego zarządzenia około piątku, a nastąpiło ono tylko o dwa dni wcześniej. Z punktu widzenia polityki Koła Żydowskiego i mniejszości narodowych, nastąpiło zamknięcie sesji sejmu i senatu prawie we właściwej porze; albowiem przez to **uniemożliwiono przeprowadzenie ustaw samorządowych,** będących wyraźnem pogwałceniem elementarnych zasad demokracji i równouprawnienia w stosunku do mniejszości. Zamknięcie sesji uniemożliwiło również dążności endeków w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Ze stanowiska atoli demokracji i parlamentaryzmu musimy — powiada pos. Hartglas — my Żydzi, narówni z innymi demokratami, wyrazić żal z powodu poniżenia godności parlamentu ze strony rządu. Przytem należy jednak stwierdzić, że obecny sejm i senat **nie zasłużył sobie na inny los.** Obecny sejm, który zamiast pracować dla dobra państwa i ludności zajął się wypracowaniem ustaw, przeznaczonych dla uciskania mniejszości narodowych i pogwałcenia ich praw — taki sejm **niema prawa żalić się, że jest źle traktowany.**

Wicemarszałek senatu **Woźnicki** (Wyzwolenie) oświadczył po zamknięciu sesji: Nie po wiem nic! tak bardzo kocham obecny rząd!

Senator Posner (PPS) oświadczył: **Dzieją się straszne rzeczy. Krok rządu przypomina walkę Bismarcka z parlamentaryzmem.**

Poseł **Polakiewicz** (Wyzwolenie) powiedział: W decyzji rządu nie widzę zamachu na prawa sejmu, Jest to tylko **kara za demonstracje** przeciwko rządowi. Szkoda tylko, że sejm nie zdołał załatwić ustaw samorządowych. Rząd uratował Polskę od skutków uchwały senatu w sprawie samorozwiązalności sejmu.

Poseł Niedziałkowski (PPS): Mogę tylko potwierdzić, że rząd nie chce obecnie nowych wyborów do sejmu i senatu, nie chce dopuścić, by publicznie omawiano sytuację, a natomiast pragnie siłą utrzymać dekrety prasowe.

Poseł Tughutt: Rząd milczy, ignoruje sejm a następnie obraża się, kiedy sejm próbuje przeciwstawić się jego nieuzasadnionym żądaniom.

W kalejdoskopie prasy

W absurdalnej sytuacji. — Niedobrana spółka. — O rozbrojenie... konkurentów. — Zwrot ku umiarkowaniu w Rosji.

Do przytoczonych wczoraj głosów w sprawie zamknięcia sesji Sejmu i Senatu, chcemy jeszcze dorzucić opinję **„Kurjera Polskiego“:**

> Jakiekolwiek byłyby motywy tego kroku rządu, stwierdzić trzeba, że nasze ciała ustawodawcze znalazły się obecnie w sytuacji wręcz absurdalnej. Fikcja parlamentaryzmu została w Polsce doprowadzona już do takiego stopnia, że dalsze utrzymywanie przy życiu Sejmu i Senatu nawet pro foro externo straciło już wszelkie znaczenie.
>
> Okres lekceważenia i pogardy dla naszych ciał ustawodawczych jeśli nie minął, to w każdym razie w opinji publicznej się przesilił. Dalsze ośmieszanie Sejmu i Senatu w Polsce jest już podważaniem autorytetu państwa i winno być co prędzej zahamowane. Można Sejm rozwiązać, można państwu ostatecznie narzucić otwarcie inny ustrój, ale zwoływanie ciał ustawodawczych na kilkudniowe sesje, po to, żeby je zaraz zamykać, musi potęgować wewnątrz roznamiętnienie polityczne, a na zewnątrz robi fatalne wrażenie.

Na temat przeciwrządowych uchwał — niedobranej spółki — endecji (Zw. Lud.-Nar.) i PPS pisze **„Kurjer Poranny“:**

> Porównanie uchwał obu klubów pozwala przewidywać, że na tem szerokiem polu kampanji przedwyborczej oba złączone w opozycji sejmowej stronnictwa staną w ostrzejszym przeciwko sobie samym antagoniźmie, niż nawet we wspólnym antagoniźmie do obecnej polityki rządowej. Zwłaszcza uchwała Związku Ludowo-Narodowego, wysuwająca złośliwie przeciwko polityce rządowej szereg zarzutów, z którymi stronnictwo P. P. S. żadną miarą solidaryzować się nie może i przypisująca rządowi nawet te swoje porażki, które Związek Ludowo-Narodowy poniósł wewnątrz Sejmu jedynie wskutek przeciwdziałania lewicy (ordynacja wyborcza, polityka szkolna, polityka narodowościowa) — nie mogła z pewnością nie wywołać pewnej konsternacji wśród tych przywódców partji P. P. S., którzy dali wczoraj hasło do generalnej szarży przeciw rządowi oczywiście nie dla poparcia reakcyjnych postulatów sejmowej prawicy ale raczej w celach wprost przeciwnych.

„Robotnik“ daje smutny, ale niestety prawdziwy bilans morskiej konferencji rozbrojeniowej:

> Zawodzi jeszcze jedna próba ograniczenia zbrojeń, zaprzestania nieprodukcyjnych wydatków i gromadzenia wojennego materjału palnego. Zawodzi dlatego, że pobudki inicjatorów narady są nieszczere i niezgodne z głoszonemi hasłami. Nie chodzi bowiem negocjatorom genewskim o istotne ograniczenie zbrojeń, lecz o osłabienie innych przy zachowaniu własnej, nieuszczuplonej siły zbrojnej. Nie o rozbrojenie powszechne walczy się w Genewie, lecz o rozbrojenie konkurentów. Skutek jest taki, że podejrzenia rosną, rośnie niechęć, i zamiast zmniejszenia zbrojeń, mamy pomysły zwiększenia ich.
>
> ...Do rozbrojenia należy iść drogą inną: usunąć tarcia gospodarcze, wzmocnić więzy solidarności ekonomicznej narodów, utrwalić bezpieczeństwo państw i narodów, stworzyć atmosferę pewności i pokoju.

O sytuacji w Rosji pisze **„Kurjer Warszawski“:**

> Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż w polityce zagranicznej Sowietów następuje zwrot — a to zwrot ku umiarkowaniu.
>
> Mamy teraz w Moskwie „kurs“ na wewnętrzne i zewnętrzne uspokojenie. Niewiadomo, czy będzie długotrwały, ale rzeczą Polski jest, aby i w tym, być może, przejściowym okresie nie zaniechała niczego, co mogłoby doprowadzić do możliwego uspokojenia stosunków na wschodzie Europy.

Beryllium - cudowny metal przyszłości

(-i) Niepostrzeżenie prawie, niezauważona przez nikogo przeszła wiadomość, że w Kanadzie natrafiono na pokłady beryllium. Ale kapitał angielski zorjentował się natychmiast i oto dowiadujemy się, że powstało towarzystwo akcyjne celem eksploatacji tego najlżejszego metalu. Mimo pozorów skromności, jest to jednak wiadomość niezmiernej wprost doniosłości, o wiele ważniejsza od niejednej głośnej sensacji, o której gazety tyle się rozpisują.

Trzeba bowiem wiedzieć, że wśród 90 znanych chemicznych elementów znajdują się takie, które nazwać może niepraktycznemi. Nie znajdują one na razie żadnego zastosowania w praktycznem życiu. Gdy np. Ramsay odkrył we wyższych warstwach atmosfery helium, nikt nawet nie przypuszczał, że ten rzadki gość kiedyś praktyczną przyniesie korzyść. Dzisiaj helium jest niezbędnem w awiatyce, dziś niem wielkie się wypełnia zeppeliny, albowiem helium się nie pali i dlatego wyklucza niebezpieczeństwo eksplozji.

Ta sama historja powtórzy się z beryllium. Temu sto lat w odkrył je chemik Wöhler, ale w wielkich ilościach nie można go było wytwarzać. A teraz nagle pokazało się we większych ilościach.

Beryllium jest najcudowniejszym metalem, jeśli chodzi o lekkość. Wszak stulecie nasze stoi pod znakiem najlżejszych metali! Aluminium jest o jedną trzecią lżejsze od żelaza, jest więc jeszcze stosunkowo dość ciężkie. Myślano więc o magnezjum i stopie jego z aluminjum, ale te kombinacje okazały się niepraktyczne. Beryllium otwiera zupełnie nowe perspektywy. Jest o jedną trzecią lżejsze od swego rywala tj. aluminium. Jest twardsze od niego, prawie tak twarde, jak szkło i omal że nie fantastycznie rozciągliwe. Można z niego wyciągnąć cieniutkie paseczki, których gęstość wynosi zaledwie dziesiątą część. Promienie Roentgena z łatwością je przenikają.

Dotychczas odstraszała wysoka cena beryllium. Do niedawna beryllium było droższe od złota. Nowe pokłady w Kanadzie umożliwią bardzo znaczne zniżenie ceny, tak, że zachodzi możliwość rywalizacji z aluminjum. W Ameryce mówią już o automobilach, o aeroplanach z beryllium. W każdym razie beryllium jest metalem przyszłości.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 16 lipca.

Kraków (422 m) 17,35—18,35 Transmisja z Warszawy. 18,35—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Miłość w pieśni polskiego ludu“, wygł. p. E. Wyrobek. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“ wygł. Dr. J. Reguła, 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 15,20—16,35 przerwa. 17,15 koncert (arje) 18,50—19,15 radjokronika, 19,35—20 odczyt pt. „Rak w Polsce“. 20,15 koncert z „Doliny Szwajcarskiej“ (m. in. arje i pieśni), 22 komunikaty, 22,30 muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17,30—19 transmisja muzyki z kawiarni, 19,15—19,40 rzeczy ciekawe. 19,40—20 komunikaty gospodarcze, 20,30—22 muzyka lekka i piosenki. 22,20—25 muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2m) 11 i 16,15 koncerty. 19,30 jednoaktówki i groteski, oraz muzyka taneczna.

Berlin (483,9 m) 16 odczyt pt. „Jak oczarować się ludzi?“, (Z za kulic teatru i filmu) 16,30 pogadanka medyczno- higjeniczna. 17—18,30 koncert kameralny, 20,30 „Berlin w nocy“ (słuchowisko) 22,30—20,30 muzyka taneczna.

Frankfurt n/M. (428,6 m) 21,15—22,16 muzyka wschodnio- słowiańska.

Hamburg (394,7 m) 20 „Święto na plaży“ koncert.

Stuttgard (379,7 m) 16 wyjątki z oper. 20,15 muzyka kameralna 21,15 kabaret. 23 muzyka taneczna.

Wiadomości z kraju

List z Żywca

Żywiecki „Kestenberg".

Zabłocie ad Żywiec, w lipcu.

Znaną jest w historji ruchu renesansowego żydostwa ostatnich dziesięcioleci afera smutnej pamięci „protestrabinów". Jak wiadomo, protestują ludzie z idealizmu, z głupoty, ze złośliwości albo dla celów prywatnych.

Że rabini niemieccy protestowali przeciwko wzmagającemu się ruchowi odrodzeniowemu w żydostwie z motywów jedynie prywatnych, zostało już wielokrotnie udowodnionem i jest notorycznem. Bo całe władztwo i stanowisko a zatem także i dochody tych fałszywych proroków żydowskich zasadzały się wszak na ciemnocie i nieświadomości szerokich mas żydowskich, nad którymi oni dzierżyli władztwo dusz.

Co nie udało się mocarnym „protestrabinom" przed dziesiątkami lat, tego chcą dokonać dzisiaj ich marni epigoni naszych czasów — Kestenbergi w Radomiu, a pan Bau w Żywcu.

Nie czas i miejsce po temu, by sięgać pamięcią wstecz i wydobywać na wierzch stare dzieje. Chcemy się ograniczyć do spraw aktualnych.

Obecnie, w czasach istnienia mandatu palestyńskiego, kiedy odrodzenie żydostwa z dziedziny marzeń wkracza pewnym krokiem na stałą drogę urzeczywistnienia, gdy pieśń hebrajska rozbrzmiewa na polach palestyńskich a język hebrajski stał się instrumentem wielkiej prasy i literatury w golusie — panu Bauowi nie podoba się, by dzieci gminy tutejszej tego języka się uczyły i w tym języku wyrosły. I donośnym głosem, z kazalnicy, przeznaczonej dla szerzenia nauk, które mają być ostoją i pociechą dla członków gminy w ich codziennej walce o byt, ma tę smutną odwagę, protestować przeciwko nauce tego języka. Panu Bauowi nie podoba się, że skromny pracowity, przesiąknięty idealizmem człowiek, który nie zna prywaty, bo za marną płacę poświęca czas, myśli i całą swoją istotę szerzeniu oświaty i kultury żydowskiej wśród młodzieży tutejszej, postarał się, że w tutejszej gminnej szkole żydowskiej dzieci pobierają naukę języka hebrajskiego. Pozwolił sobie p. rabin Bau pod autorytetem swojej prowizorycznej władzy zarzucić skromnemu i dzielnemu pracownikowi na tutejszej niwie oświaty żydowskiej, że jest „ein Hergelaufener" — „przybłęda", nie wymieniamy nazwiska, bo i dowcipny pan rabin tego nazwiska nie wymienił. Czyż pozwala na to tradycja i religja żydowska, aby w tak sromotny sposób naruszyć starą i poważną instytucję gościnności żydowskiej, która wszak nakazuje, każdego obcego zapraszać do wspólnego stołu? Pana Baua jeszcze nikt nie zaprosił, bo pomimo jego 18-letniej „działalności" stabilizacja w Urzędzie ciągle jest niepewną, zaś zasłużony nauczyciel dawno już jest stabilizowany w myśl zasady: „Nicht das Wort, sondern die Tat ehrt den Mann".

Mógłby się p. rabin nauczyć należytego spełniania obowiązków od potępionego przez siebie „przybłędy", który w prowadzonej przez siebie szkole żydowskiej nie traci czasu na to, by opowiadać dzieciom demoralizujące plotki o życiu familijnem tutejszych obywateli, nie mającego nic wspólnego z nauką religji, co jednak wypełnia godziny nauki religji prowadzonej przez p. rabina w tutejszych szkołach publicznych z tytułu jego urzędu.

Tych parę „kwiatów" wyjętych z wielkiego, nie wonlejącego bukietu czynności i zachowania się człowieka, którego walnym obowiązkiem wszak jest, stać na straży etyki i nauki żydowskiej i popierać w tym kierunku zamierzenia tutejszej gminy, chcemy złożyć na zielonym stole, dookoła którego w najbliższych dniach zasiędą tutejsi Radcy kahalni, by zadecydować o stabilizacji Urzędu rabinackiego. Oni to rozstrzygną po dojrzałym namyśle, czy naukę, etykę i powagę żydostwa ma reprezentować człowiek szlachetnego serca i szlachetnych czynów, głębokiej wiedzy i światłego światopoglądu, któremu przedewszystkiem na sercu leży oświata i dobro tutejszych obywateli żydowskich, — czy też dalej jak dotychczas ma być powaga żydostwa tutejszej gminy poniżoną, nauka zaniedbaną a kazalnica świątyni — forum dla potyczek osobistej prywaty.

Uziel Balicer.

—•—

Koszta sprowadzenia zwłok Słowackiego

Polska Agencja Publicystyczna dowiaduje się, iż wiadomość podana przez „Rzeczpospolitą" z dn. 14-go bm. jakoby koszta sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wyniosły przeszło 7 milj. zł., nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości bowiem w dniu 6-tym maja br. uchwalony został przez Radę Ministrów kredyt na pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok Słowackiego w wysokości 100,000 zł. Szczegółowe sprawozdanie z użycia tej sumy nie zostało jeszcze przez Komitet Sprowadzenia Zwłok sporządzone. Dziś już jednak stwierdzić można, iż kredyt powyższy nie został przekroczony.

Ukonstytuowanie się prezydjum m. Warszawy

Ponowny wybór rr. Wilczyńskiego i Hirschla. — Warszawa zaciągnie pożyczkę na rozbudowę stolicy.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się prezydjum miasta. Odbyły się uzupełniające wybory do prezydjum na miejsce wiceprezydenta Wilczyńskiego, który zgłosił rezygnację. Wybrano ponownie wiceprezydentem r. Wilczyńskiego, a następnie na miejsce sekretarza Hirschla, który zgłosił również rezygnację, wybrano także ponownie r. Hirschla.

Następnie przystąpiono do utworzenia komisji budżetowo-finansowej, do której wydelegowały poszczególne kluby: Kops — 12, NPR — 1, Klub Uzdrowienia — 5, PPS — 7, Klub żydowski — 5, Bund — 2, Poale Sjon — 1 przedstawicieli. Komisja przystąpiła odrazu do narad nad wnioskiem upoważniającym magistrat do zaciągnięcia pożyczki na rozbudowę miasta.

Radjo w pociągach

Dnia 13 bm. na przestrzeni Warszawa—Żyrardów odbyła się 2-a z rzędu próba, z zainstalowanym w wagonie radjowym odbiornikiem kolejowym, konstrukcji inż. Dormunta. Jest to aparat lampowy, specjalnie przystosowany do odbioru audycji podczas biegu pociągu. Mała antena umieszczona jest na dachu wagonu, uziemienie zaś przeprowadzone jest za pośrednictwem metalowego podwozia wagonu, kół i szyn.

Próba wypadła pomyślnie, odbierano audycje radjostacji berlińskiej, tureckiej w Konstantynopolu i szwedzkiej w Monthall. Po wprowadzeniu drobnych zmian w konstrukcji aparat ten umieszczony będzie w wagonie służbowym jednego z pociągów dalekobieżnych, następnie zaś po dłuższem wypróbowaniu go, zaprowadzony będzie w pociągach dla uprzyjemniania za małą opłatą podróży pasażerom.

O spowodowanie śmierci przez opicie się 4-letniego dziecka

Przed sądem poznańskim stanęli Bernard i Anna Lewandowscy, oskarżeni o to, iż w dniu 1 stycznia br. spowodowali śmierć 4-letniego synka, przez to, że pozostawili go samego w domu, zaniedbując schować butelkę z wódką. Dziecko wódkę lubiało i chętnie piło. Więc gdy rodzice wyszli z domu, chłopczyk znalazł butelkę i począł pić. Za truty, zmarł wkrótce. Sąd wymierzył rodzicom karę po 3 miesiące więzienia z tem, iż kara zostaje warunkowo odroczona na przeciąg 2 lat.

—o—

PRZYJĘCIE W SPALE. Przed kilku dniami Prezydent Rzeczypospolitej w pałacu w Spale wydał śniadanie, w którem wziął udział cały korpus dyplomatyczny. Po południu goście p. Prezydenta odbyli spacer w lasach spalskich, podczas którego podawano herbatę nad brzegami Pilicy.

NOWY PREZYDENT WILNA. W czasie wyborów prezydenta m. Wilna otrzymał w trzeciem głosowaniu p. Aleksander Lednicki 20 głosów, Czyż Witold (PPS.) 16, białych kartek oddano 12. Wobec tego prezydentem miasta Wilna obrany został p. Aleksander Lednicki.

LETNICY W UZDROWISKACH POD KONTROLĄ. Minister skarbu wydał okólnik w sprawie wymiaru podatków właścicielom pensjonatów, hoteli i restauracyj, a także letnikom w uzdrowiskach. Okólnik zarządza utworzenie lotnych komisyj na letniskach, w których liczba przebywających letników przekracza 5,000. Komisje te mają przeprowadzać inspekcje i zbierać materjały w sprawie sposobu życia poszczególnych osób. Na podstawie tych materjałów, urzędy podatkowe nałożą odpowiedniej wysokości podatki.

Wartałoby wiedzieć, jak odnoszą się organa podatkowe do tych osób, które nieraz meble zastawiły, by móc wyjechać do uzdrowiska i ratować swe zdrowie.

POKAZ WOJNY LOTNICZO-GAZOWEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Publiczność miała onegdaj możność obserwowania w Warszawie wielkich manewrów lotniczo-gazowych, zainicjowanych i urządzonych staraniem Ligi Obrony Przeciwgazowej.

Atrakcja ściągnęła na pole Mokotowskie tłumy widzów, sięgające 20 tysięcy osób.

Manewry wypadły dość interesująco. Widowisko miało też nieoczekiwany epilog. Wobec tego, że publiczność przerwała kordony i wtargnęła na lotnisko bez zapłacenia wstępu, puszczono na nią znienacka gazy łzawiące, które dały natychmiastowy efekt. — Wszyscy zaczęli rzewnie płakać, dając hasło do panicznego wycofania się. Odwrót do miasta odbywał się zresztą dość wesoło, bo publiczność rozumiała intencję łzawiącej lekcji.

USUNIĘCIE AKADEMIKÓW Z ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO. Z Warszawy donoszą: Wskutek konfliktów, jakie powstały między zarządem samopomocy akademickiej a zarządem domu akademickiego, nakazał zarząd domu opuścić wszystkim studentom, mieszkańcom domu akademickiego mieszkanie z dniem 15 bm. Na kilka dni przed tem zarządzeniem wstrzymano, wedle donieseń, dopływ wody do mieszkań akademickich.

PRZED REWIZJĄ PROCESU RONIKERA. Obrońca hr. Ronikera, skazanego na 11 lat więzienia i ułaskawionego przez Prezydenta Państwa po ośmiu latach odsiadywania kary, wniósł obecnie do sądu obszerny memorjał, domagający się rewizji procesu.

TRZY KATASTROFY KOLEJOWE W JEDNYM DNIU. W dniu onegdajszym zanotowano trzy katastrofy kolejowe.

Jedna wydarzyła się na stacji kolejowej Równe. Wskutek wypadku wagon towarowy został rozbity, a parowóz, 5 wagonów ładowanych i 7 próżnych zostało uszkodzonych.

Drugi wypadek wydarzył się w Trzebini. Tutaj specjalny wagon, kursujący w komunikacji bezpośredniej Warszawa—Budapeszt, podczas przesuwania go lokomotywą, najechał na wjeżdżający na stację pociąg towarowy, powodując wykolejenie się wagonów, które zostały uszkodzone.

Wreszcie na stacji Chorzów wykoleił się podczas wjazdu pociągu towarowego jeden ładowany wagon, pociągając za sobą cztery następne.

TRAGICZNY WYPADEK W KOPALNI. Jak donoszą z Królewskiej Huty, dozorca Erich, zatrudniony przy szybie „Marja", udał się ze sztygarem Gorzkullą na rewizję jednego z oddziałów, który groził niebezpieczeństwem zawalenia się. W czasie narady zwiedzających słup załamał się i całe sklepienie runęło na Ericha, zasypując i zabijając go na miejscu. Sztygar zdołał umknąć.

ZE ŚWIATA

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW A KWESTJA MNIEJSZOŚCIOWA. Od 7-go do 12-go października br. odbędą się w Sofji obrady zarządu wszechświatowego związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów. Podczas sesji październikowej towarzystw przyjaciół Ligi Narodów omawiana będzie również kwestja mniejszości narodowych w różnych krajach.

RUCH EMIGRACYJNY DO ST. ZJEDNOCZONYCH. Z dniem 1-go lipca rozpoczął się nowy rok „kwotowy", dla emigrantów udających się do St. Zjednoczonych. Jak wynika z urzędowych danych statystycznych, 25 krajów wyczerpało całkowicie swoją kwotę na rok 1926/27. Zaledwie kilka krajów nie wyzyskało swojej kwoty emigracyjnej w zupełności. Tak np. dla Włoch pozostała nadwyżka w liczbie 140 emigrantów, dla Egiptu 2, dla Palestyny, Turcji i Francji po 1 osobie. Wśród krajów, które całkowicie wyczerpały swoją kwotę emigracyjną, znajdują się Anglja, Niemcy, Polska, Rosja, Węgry, Czechosłowacja i Rumunja.

KRONIKA

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
3 m. 34	16 Sobota 16 Tamuz 5687	19 m. 50

Zamknięcie Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie

Komitet budowy Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie komunikuje, że na Fundusz Łańcuchowy wpłynęło 47.076 Zł. Za złożone datki składa Komitet wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Telefon Kraków-Warszawa

Na skutek licznych zażaleń z kół gospodarczych, zwróciła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uwagę dyrekcji poczt na znaczne trudności w uzyskaniurozmów telefonicznych między Krakowem a Warszawą. Firmy kupieckie i przemysłowe, posługujące się komunikacją telefoniczną na tej przestrzeni, dowiadują się zbyt często, że jedne linie są zepsute, inne zajęte na rozmowy państwowe. Wedle wyjaśnienia dyrekcji poczt, przyczyną tych utrudnień ma być okoliczność, że większość abonentów pragnie rozmowy przeprowadzać w godzinach urzędowych, t. j. między godz. 9 a 4, co jest rzeczą naturalną, gdyż godziny wieczorne względnie bardzo wczesne nie nadają się do rozmów z bankami, kantorami fabrycznymi, biurami handlowemi i t. d. W uznaniu obecnych niedomagań komunikacji telefonicznej Krakowa z Warszawą umieściła dyrekcja poczt budowę nowych przewodów na tej przestrzeni w preliminarzu na rok przyszły.

—o—

— OD REDAKCJI. Naczelny redaktor naszego pisma, Dr. Berkelhammer wyjechał na urlop wypoczynkowy.

—o—

— NA ROZBUDOWĘ DWORCA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE. Ministerstwo komunikacji przyznało w tych dniach kredyt 500.000 zł. na wykupno gruntów, w celu rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie.

— ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA. W czasokresie od 15 czerwca do 1 b. m. zatrudniała gmina m. Krakowa 1163 bezrobotnych. Porównanie z pierwszą połową ubiegłego miesiąca (1203) okazuje spadek cyfry zajętych sił roboczych o 40 ludzi.

—WŁAMANIE DO GMACHU STAROSTWA W KRAKOWIE. We czwartek około godziny 4 popoł. włamał się do gmachu starostwa w Krakowie niejaki Marjan Toczkowski. Do gmachu wszedł on, jak się zdaje, w godzinach urzędowania. Po skończonem urzędowaniu Toczkowski, prawdopodobnie przy pomocy dobranego klucza wszedł do biura sekretarza lekarza powiatowego, a zamknąwszy się od wewnątrz, usiłował otworzyć szuflady w biurku sekretarza. W tej jednak chwili wszedł woźny starostwa, który odprowadził złapanego na gorącym uczynku włamywacza do I. komisarjatu policji, mieszczącego się tuż obok starostwa. Na komisarjacie Toczkowski (ubrany w mundur listonosza) zeznał, że przyjechał z Będzina, by w Krakowie stanąć przed komisją lekarską. W jakim celu nie umiał odpowiedzieć. Do starostwa wszedł dlatego, by się przespać. W dalszym ciągu zeznań zdeklarował się jako umysłowo chory... Aresztowano go i odstawiono do aresztów sądowych, gdzie poddany będzie badaniu lekarskiemu.

— FATALNA POMYŁKA. Niejaka Kowalska (lat 17) napiła się przez pomyłkę jodyny. Wezwane pogotowie ratunkowe przepłukało jej żołądek, poczem przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— URATOWANI. Wczoraj posterunek straży pożarnej, pełniący straż nad Wisłą w obrębie Krakowa, wyciągnął z Wisły tonących: Szymoniaka Teofila (lat 15) i Kowalikowskiego Jana (lat 25).

— NAJECHANI PRZEZ AUTO. Szofer Antoni Kreuz, prowadzący auto Nr. 1577, najechał na dwóch starszych mężczyzn, ciągnących wózek. Na zwiska najechanych: Franciszek Chudzik, Izydor Józefczyk. Obydwaj doznali ciężkich obrażeń cielesnych. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło im pogotowie ratunkowe.

— WŁAMANIE. Do mieszkania Wincentego Zająca przy ul. Rakowickiej włamał się jakiś nieznany opryszek i skradł 24 dolary, 14 zł, 3 pierścionki złote i 14 koszul męskich.

— ARESZTOWANO Felicję Wohlfeiler, zawodową złodziejkę, pod zarzutem szeregu nowych kradzieży.

—o—

— PROBLEMY XV. KONGRESU. Odczyt na powyższy temat wygłosi p. Dr O. Herschdörfer dziś w sobotę w org. „Bnej Sjon“, Zielona 17, I. p. of. Początek o godz. 4'30 pop. punktualnie. Goście mile widziani.

— ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ „MENORAH“. Z okazji zbliżającej się rocznicy śmierci Herzla, a z nią ściśle połączonej akcji Kaf-Tamuz ŻFN. wygłosi kol. M. Blecher dziś w sobotę o godz. 2'30 i w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. referat p. t. „Znaczenie Kaf-Tamuz dla naszej młodzieży“. Goście mile widziani!

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. referat kol. Kleina n. t.: „Problemy kongresowe, cz. II.“ Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. W sobotę dnia 16 bm. o godz. 4-tej pop. odbędzie się uroczyste zebranie z okazji rocznicy Dr Herzla, połączony z referatem. Dr Feldschuha n. t. „Herzl jako nasz pierwowzór“. Goście mile widziani.

— KOŁO ABITURJENTÓW PRZY ZW. ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „GORDONJA“ zawiadamia swych członków, że zebrania odbywać się będą stale we środy od godz. 8-ej wieczorem i w soboty od godz. 3'30 popołudniu. Pierwsze zebranie członków odbędzie się dziś w sobotę punktualnie o godz. 3'30 popołudniu. Wprowadzeni goście mile widziani.

—o—

Ze sportu

WYŚCIGI MOTORZYSTÓW I CYKLISTÓW NA TORZE KS „CRACOVIA“. Dotychczasowe nie powodzenia spowodowane niepogodą nie zniechęciły zupełnie Zarządu, który mimo włożonego naprózno zapasu energji przystąpił do zorganizowania nowych wyścigów w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 4-ej pop.

RUCH—(Wielkie Hajduki)—WISŁA. Wakacyjny sezon sportowy zostanie urozmaicony niezwykle interesującem spotkaniem Ruch—Wisła ponieważ Ruch w ostatnich rozgrywkach ligowych wysunął się na czoło klubów polskich. Zawody odbędą się w niedzilę 17 bm. na boisku Wisły.

MŁODSZY BRAT BREITBARTA. znakomity artysta sztuki żelaza, przewyższający jeszcze swego zmarłego brata w produkcjach siłowych, zawitał po swych sukcesach w całej Polsce do Krakowa, gdzie pertraktuje w sprawie odbycia kilku występów. Produkcje młodego Breitbarta są naturalne i prawdziwe i nie mają nic wspólnego z szarlatanerią żelazową, rozpowszechnioną w ostatnich czasach.

Z teatru, literatury i sztuki

— OPERA KATOWICKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. w sobotę 16 bm. stale zapełniająca widownię po brzegi opera Halevyego „Żydówka“. Partję Eleazara śpiewać będzie znakomity artysta opery warszawskiej Ignacy Dygas, Rachelę primadonna opery katowickiej Liljana Zamorska, kardynała A. Mazanek. W pozostłych partjach wystąpią pp. Lewicka, Laskowski i Romanowski. Tańce układu baletmistrza A. Luzińskiego. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

ODKRYCIE MANUSKRYPTU „SALOME“ OSKARA WILDE'A. (-i) W tych dniach w pewnej księgarni Montmartre odkryto oryginalny manuskrypt "Salome", Oskara Wildego. Na manuskrypcie czytamy dedykację: „Memu staremu przyjacielowi Pierre Louis“. Jak wiadomo „Salome“ nie wolno było w Londynie wystawić. Po raz pierwszy wystawiono ją w roku 1894 w Paryżu, a Sara Bernhard grała tytułową rolę.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Żydówka“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego

Sobota: „Kaukazka miłość“.
Niedziela: „Kaukazka miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Niemy oskarżyciel“.
NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru“.
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz“ (J. Coogan).
WANDA: „Faust“.
WARSZAWA: „Za cudzą zbrodnię“ (Hoot Gibson).
SZTUKA: „Klub białych masek“.
UCIECHA: „Orkan namiętności“.

Wesoły kącik

TO COŚ INNEGO

Pani (do służącej): Kasiu! Ładne rzeczy... To ty masz narzeczonego?

Kasia: Ależ, proszę wielmożnej pani, on nie ma poważnych zamiarów.

SŁUSZNIE

W biurze pyta „zastępca“ na czas urlopu właściwego „referenta od podatków“:

— Przepraszam pana, jak mam napisać: czy do Świetnej Dyrekcji Podatków, czy do Wysokiej Dyrekcji Podatków?

— Napisz pan, do Świetnej Dyrekcji Wysokich Podatków. To będzie najlepiej.

Postulaty transportowe wywozu jaj

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa przedłożyła Państwowemu Instytutowi Eksportowemu wyczerpujące sprawozdanie o postulatach małopolskiego wywozu jaj w dziedzinie przewozu kolejowego.

Ruch eksportowy tej dzielnicy podąża głównym szlakiem kolejowym Podwołoczyska—Chorzów ku Niemcom i Anglji. Część wywozu kieruje się na Piotrowice względnie Gdańsk. Dowóz do arterji głównej odbywa się szeregiem bocznych linij kolejowych, tak iż przyspieszenie transportu zależy zdaniem Izby od zorganizowania szybkobieżnych pociągów towarowych, kursujących przez cały okres wywozu żywnościowego oraz przez sprawne doprowadzanie transportów z linij bocznych.

Przed wojną odstawiano galicyjskie transporty jaj w ciągu 24 godzin do granicy niemieckiej, skąd dostawały się w dwóch dniach do Berlina względnie Hamburga. Obecny czas transportu do Berlina względnie Hamburga, trwający 8—10 dni, mógłby być znacznie skrócony przez wprowadzenie codziennego przyspieszonego pociągu towarowego.

Ponadto należałoby przyspieszyć manipulację celną w Chorzowie i Dziedzicach.

Wielkie szkody wynikają dla eksportu z nieustannych kradzieży przesyłek drobnicowych, które Zarząd kolejowy musiałby otaczać baczniejszą opieką.

W końcu poruszyła Izba sprawę udziału eksportu jajczarskiego w funduszu reklamowym Ministerstwa Kolei Żelaznych

Byrd i chciwość filatelistów

Jak wiadomo, komendant Byrd przywiózł do Francji na swojej „Ameryce“ worek pocztowy, mieszczący kilkaset listów, wysłanych przez przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych oraz przez rozmaite towarzystwa i związki do wybitnych osobistości z pośród zamieszkałych w Paryżu i we Francji kolonji amerykańskich. Listy te, ofrankowane były w specjalną dziesięcio-centową markę, wydaną na pamiątkę lotu Lindbergha i mającą na tle ciemnoniebieskiem wizerunek słynnego jego „ducha Saint-Louis“, oraz nakreśloną linję jego lotu. Oczywiście marka ta jest jedną z największych rzadkości filatelistycznych i tem chcą usprawiedliwić filateliści francuscy akta wandalizmu, dokonane we francuskich urzędach pocztowych, oraz w sekretarjacie Ministerstwa Handlu na przywiezionych przez Byrda listach. Sprawa oparła się o ministra handlu Bokanowskiego, który zarządził surowe śledztwo, zapowiadając wysoki wymiar kary na winnych. Jak donosi „Matin“ dopuszczono się w stosunku do listów przywiezionych na „Ameryce“ jeszcze poważniejszych nadużyć, bowiem nietylko odlepiano z nich marki, ale wprost nie doręczono wielu korespondencyj. Między innemi Edmund Jonas, przewodniczący Syndykatu Sztuk Pięknych wystosował zażalenie z powodu nieotrzymania ważnego listu, wysłanego mu przez komendanta Byrda z centrali nowojorskiej. Ze śledztwa przeprowadzonego w całej tej sprawie wielce przykrej dla odnośnych władz francuskich, okazuje się, że worek pocztowy znalazł się w wodzie przy niefortunnej próbie Byrda wylądowania we Francji i oczywiście przemókł do szczętnie. Mimo to listy przekazane zostały we dle istniejących przepisów do najbliższego urzędu pocztowego w Ver-sur-Mer. Urzędnicy zapewniają, że pewna ilość listów doręczona im została już bez marek, odklejonych jakoby wskutek przemoknięcia. Urząd Ver-sur-Mer wyłowił znajdujące się na dnie worka odklejone marki i poprzeklejał je, jak zapewnia, z powrotem na listy. Ile jednak marek utonęło przytem w kieszeniach przygodnych czy istotnych filatelistów z pośród urzędników pocztowych — trudno dociec, faktem jest, że listy zostały bądź doręczone adresatom bez marek, bądź wcale nie doręczone. Najwydatniejsze wyniki dałyby też napewno poszukiwania zarządzone w sklepach z markami, które nie omieszkały skorzystać z takiej wyjątkowej okazji zdobycia białych kruków filatelistycznych.

Zeznania dalszych świadków w procesie gen. [illegible]ymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 7. Sin. Dziś w procesie Żymierskiego zeznawał m. in. inż. Miazowicz były współwłaściciel firmy Tank. Po wystąpieniu złożył on zeznania o nadużyciach w firmie i zeznania swoje w całej pełni podtrzymuje. Firma tank załatwiała swoje interesy przy pomocy osobistych stosunków i łapówek. Pewnego razu właściciel firmy wyszedł i zostawił 3 koperty dla 3 oficerów. W kopertach tych znajdowało się 250, 300 i 350 dolarów. Oficerowie ci potem się zgłosili i koperty odebrali.

Następnie zeznaje świadek Rzewuski, który jako przedstawiciel IX departamentu brał udział w przetargu o gaśnice.

W dniu jutrzejszym zapowiada się rozprawa interesująco ze względu na mających zeznawać najważniejszych świadków, m. in. posła Popiela i Faktora.

Tajemnicza historja szkieletu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa 15. 7. Sin. Dziś w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej dozorca domu przy rozkopywaniu gruzu przed domem nieruszanego od 30 lat, znalazł szkielet ludzki. Badania szkieletu wykazały, że został on przepiłowany na dwoje pomiędzy klatką piersiową a miednicą. Również nogi były odpiłowane. Policja przypuszcza, że szkielet ten leżał już 30 lat i usiłuje wyjaśnić tę sprawę wypadkiem, który miał miejsce 30 lat temu. Zniknął wtenczas w tajemniczy sposób kupiec żydowski, Leiba Monako i przypuszczalnie został zamordowany. Aresztowano wiedy niejaką Andorską, prostytutkę, zamieszkałą na Starem Mieście. Przeprowadzona rewizja wykryła u niej 5.000 rubli i złoty zegarek, należący do Moszka. Sąd nie zdołał jednak udowodnić zabójstwa. Skazano jednak Andorską za obrabowanie Monaka na 6 lat do rot aresztanckich. Policja przypuszcza, że znaleziony szkielet przedstawia szczątki zamordowanego Monaka.

W godzinach wieczornych zapanował spokój we Wiedniu

Praga, 15 7. Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Wiednia o godzinie 7 popoł. udało się policji odeprzeć demonstrantów w bocznie ulice. Do miasta napływają coraz większe oddziały Schutzbundu.

W godzinach wieczornych rozeszły się we Wiedniu pogłoski, że z Tyrolu nadciągają bojówki nacjonalistyczne na odsiecz rządowi Seipla. Pogłosek tych nie zdołano potwierdzić.

Berlin, 15 7. Biuro Wolfa donosi: Wedle ostatnich wiadomości z Wiednia liczba zabitych w czasie krwawych zajść sięga 40, rannych jest ponad 200.

Nie ulega wątpliwości, że rozruchy wiedeńskie miały charakter czysto lokalny i nie miały nic wspólnego z propagandą przyłączenia Austrji do Niemiec.

Berlin, 15 7. Godz. 22. W tej chwili nadeszły wiadomości, iż rozruchy zostały stłumione. W mieście panuje spokój.

Co mówi poseł austrjacki w Warszawie?

WYWIAD „NOWEGO DZIENNIKA“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 7. Sin. Korespondent Wasz zwrócił się do posła austrjackiego w Warszawie Posta z prośbą o udzielenie bliższych informacyj o krwawych zajściach we Wiedniu.

Poseł Post oświadczył:

— Dotychczasowe moje wiadomości z Wiednia nie odbiegają na ogół od informacyj podanych przez Polską Agencję Telegraficzną. Ine natomiast wiadomości są mocno przesadzone. Wedle ostatnich telegramów panuje w Wiedniu zupełny spokój.

Von Keudell atakuje dra Badta

Berlin 15. 7. ŻAT. Na posiedzeniu rady państwa minister spraw wewnętrznych Rzeszy v. Keudell, należący do stronnictwa nacjonalistycznego, zaatakował w sposób niezwykle ostry przedstawiciela rządu pruskiego w radzie państwa, Dra Badta, który jest Żydem. Minister Keudell zarzucił drowi Badtowi nieprzestrzeganie tajemnic państwowych, o których się dowiedział na poufnych zebraniach.

Dr. Badt zabrał głos i w sposób kategoryczny wykazał całkowitą bezpodstawność czynionych mu zarzutów.

Dzisiejsze pisma berlińskie stwierdzają, że wystąpienie ministra Keudella jest niefortunną próbą ciągłej akcji dyskredytowania urzędników żydowskich, którą nacjonaliści niemieccy prowadzą już od dłuższego czasu.

Rozmaitości sportowe

MECZE KLUBOW ŻYDOWSKICH. Hagibor (Przemyśl)—Jutrzenka 6:1, Ruch—Makkabi (Warszawa) 5:0, Makkabi (Warsz.)—Skra mecz lekkoatletyczny 53:27 pkt. Odznaczyły się Rittnerówna i Harfówna, Makkabi (Włocławek)—14 pp. 3:1, Makkabi (Płock)—Gwiazda i Gimn. Koeduk. komb. 9:1, Makkabi (Płock)—Czarni (Warsz.) 4:3. W wyścigach kolarskich szosowych we Włocławku odznaczyli się zawodnicy Makkabi tamtejszej Glisenstein i Teichner. Hakoah ([illegible] owie [illegible])—BKS w Brzezinach 4:2, Makkabi (Sosnowiec)—Victoria 5:2, Makkabi (Sosnowiec)—KS 09 Mysłowice 3:0, Sarmacja—Hakoah (Będzin) 2:0, Makkabi Grodno)—76 pp. 2:1, Makkabi grodzieńska jest przypuszczalnym mistrzem swego okręgu, Cresovia jest w likwidacji. PAC (Siedlce)—ŻKS (Brzesc nad Bugiem) 5:1 i 2:0, ŻKS (Białystok)—Haszomer 2:0, Makkabi (Baranowicze)—78 pp. 7:1, Makkabi (Baranowicze)—1 pp czołgów (Lwów) 6:5, Jehuda II (Tarnopol)—Kresy II 6:1, Rewera i Stanislovovia komb.—Hakoah (Stanisławów) 4:1, Bar Kochba komb. (Rzeszów)—RKS Polonia 2:1.

RIGAS FUTBOLA KLUBS, mistrzowska drużyna Lotwy, pokonał we Wilnie AZS 5:1, Makkabi 4:1.

CRACOVIA zwyciężyła w Przemyślu tamtejszą Polonję 4:1.

OPRÓCZ SLYNNEGO OLIMPIJCZYKA W OSZCZEPIE Myrrhä (Finlandja), który osiąga rekordy dochodzące do 67 mtr także 2 inni Finlandczycy rzucili po 63 mtr. Jak więc widzimy mały kraj finlandzki jeszcze powiększa swoje szanse punktowe na Olimpjadę. W biegach średnich i rzutach, oraz w łyżwiarstwie, są Finlandczycy najlepszymi.

W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI w Warszawie odznaczyli się Dobrowolski w biegu na 100 m, Foryś na 1500 m, Górski w rzucie kulą i Kostrzewski. Z Krakowiaków Motyka z AZSu, który poprawił rekordy okręgu krakowskiego na 5000 m w 16.38 min. i na 10.000 w 35.20 min. oraz Antes na 400 m z płotkami również przez nowy rekord w 1.01 min.

ADAMCZAK, znakomity lekkoatleta AZSu poznańskiego, wstąpił w szeregi AZSu warszawskiego.

AZS I POLONJA warszawska grupują i zyskują najlepszych lekkoatletów z całej Polski. Kaperowanie, a może i zawodowstwo, jak we fotbalu.

PORADNIA SPORTOWA KRAKOWA otwartą zostanie w najbliższym czasie z inicjatywy RKS Legji i jej prezesa radcy Klemensiewicza. Zadaniem poradni jest naukowo-statystyczne badanie wpływu sportu na rozwój fizyczny zawodników, kwalifikowanie ich wedle stanu zdrowia do odpowiednich ćwiczeń sportowych, nadto udzielanie doraźnej pomocy lekarskiej sportowcom, ulegającym kontuzjom i wypadkom w czasie zawodów W tym celu zwoła Legja konferencję zainteresowanych czynników sportowych i lekarskich.

KONKURENT I NASTĘPCA NURMIEGO we Finlandji zwie się Kinnunen. Jest to młody, utalentowany lekkoatleta, który jeszcze ubiegłego roku, podczas ournee Nurmiego po Ameryce i Europie, wygrał mistrzostwo Finlandji na 5000 mtr. Obecnie przebiegł on 800 m w 1,56.1 min., lepszym od rekordu Nurmiego z 1923 r. o 2/10 sek. Na 1500 m uzyskał Kinnunen czas 3,58.3 min., co jest jednym z najlepszych wyników światowych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 7. Akcje mocniej. Dolar utrzymany. Akcje: Parowozy 0.60, Chybie 5.80.

Zebranie efektów wykazało tendencję mocniejszą. Mimo to chęć do pracy ograniczona do minimum, co uwidoczniło się się zaniedbaniem i prawie zupełnym brakiem zainteresowania. Jedynie transakcyj dokonano dwoma papierami a to Parowozami i Chybiem w małych ilościach, przyczem w znacznej mierze przyczynia się do tego okres wakacyjny.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Transakcyj dokonano po kursach mocniejszych nielicznymi papierami. Płacono Bank Polski 136, Lokomotywy 1.60, Cegielski 34, Gazy wschodnie 23, 23.50 i Dolarówką 56.

Na rynku walut i Dewiz tendencja bez zmiany. Zaintersowanie minimalne, podaż wystarczająca, obroty słabe. W Krakowie gotówka dolarowa 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Nastrój mocniejszy utrzymany w dalszym ciągu. Obroty stosunkowo minimalne. Kursy utrzymane na poziomie giełdowym. Jaworzno 18.60—18.85, Zieleniewski 18 3/4—19, Bank Polski 137—139.

—o—

Giełda poznańska zbożowa bez zmiany. Usposobienie spokojne.

—o—

Giełda warszawska

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz 8·94. kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71. 124·09.
Holandja 358·40. sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·02. sprz. 35·11 kup. 34·93
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·15, sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 48·68, 48·80, 48·56.
Wiedeń 126·— kup. 126·31 sprz. 125·66

Papiery procentowe: Premjówka dolarowa 55—54.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 62.10—63, pożyczka kolejowa 102.50—103. Tendencja utrzymana

Warszawa, 15. 7 PAT. Bank dyskont. 130, Handl. 6.60, Polski 137, 139.50, 139, Zw. sp. zarobk. 76.50, 77.50, 77, Czersk 0.89, 0.90, Cukier 4.40, Łazy 0.35, Węgiel 84.50, 87, Nobel 47, 47.50, Cegielski 37, Lilpop 25, 26.50, Modrzejów 7.30, 7.80, Ostrowiec 76, Rudzki 2.15, Ursus 14, Starachowice 50.50, 53, Żyrardów 16.50, Zawiercie 31, 31.50, Borkowscy 3.05, 3.15.

Giełda lwowska

Lwów, 15. 7 (O.) 8 proc. pożyczka dolarowa TKZ. 91—90 proc. 4 i pół proc. komunalna Banku Krajowego 45, Hipoteczna 0.95—0.93, Górka 53, Siersza 6.10. W akcjach obroty skromne, większe zainteresowanie się dla papierów lokacyjnych. Tendencja utrzymana, usposobienie mdłe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 15 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·83, Belgrad 12·46 Berlin 168·25 Bruksela 98·59. Budapeszt 128·53. Kopenhaga 189·45 Londyn 34·42 Madryt 121·50. Medjolan 38·57. Nowy Jork 708·75. Oslo 183·0[illegible]. Paryż 27·75 Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·70, Warszawa 79·16—79·44 Zurych 136·43, Amerykańskie 705·75, niemieckie 168·05 angielskie 34·26, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·45 czeskie 20·98. Węgierskie 123·35—

Akcje: Zieleniewski 15—. Silesja —·—. Fanto 5·00, Gal. Karpaty 84·50, Galicja 107· Siersza 4·80 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. —·—

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 7 (AW). Warszawa 11.20, Londyn 485 i pół, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14.07, Praga 396 i pół, Włochy 543, Belgja 13.90, Budapeszt 17.44, Szwajcarja 19.24, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.06, Oslo 25.83, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 17.10, Tokio 47.16, Bukareszt [illegible] Berlin 23.73, Belgrad 175, Montreal 99.

Sejm skapitulował wobec rządu

PPS. i ZLN. odosobnione w swej akcji. — Wnioski ich nie uzyskały podpisów. — Sprawa odłożona do sierpnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 7. Sin. Jak podaliśmy już wczoraj większość klubów sejmowych nie była skłonna do zgłoszenia wniosku o natychmiastowe zwołanie sejmu. Jedynie ZLN i PPS wykazywały większą energję w kierunku zwołania sesji. Wczorajsza uchwała ZLN gdzie przytoczone zostały motywy konieczności zwołania sejmu, uniemożliwiła klubowi PPS prowadzenie wspólnej akcji w sprawie zwołania sejmu. To też dlatego wniosek złożony przez PPS nie był nawet traktowany przez inne kluby na serjo i jakkolwiek złożony w kancelarji sejmowej nie był nawet zaopatrzony podpisami.

Analogiczny wniosek złożył ZLN. Wprawdzie przedstawiciele tego klubu zapewniają, że wniosek swój zaopatrzyli podpisami, jednakże kancelarja sejmowa nie potwierdza tego. Wprawdzie przedstawiciele tego klubu zapewniają, że wniosek swój zaopatrzyli podpisami, jednakże kancelarja sejmowa nie potwierdza tego. Nietylko nie było wspólnego wystąpienia ZLN. i PPS ale nawet żadna strona nie miała za sobą jednej trzeciej potrzebnej posłów do prawomocności wniosku, gdyż wniosek taki musi być zaopatrzony podpisami najmniej 148 posłów. Inne kluby a mianowicie Piast, Ch. N., Ch. D, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie wypowiedziały się za zwołaniem sejmu dopiero z końcem sierpnia.

Stronnictwo Chłopskie wydało komunikat, w którym po stwiedzeniu, że w czasie nieobecnego prezesa Dąbskiego i wiceprezesa Bryla przedstawicielem klubu na zewnątrz jest poseł Waleron, oznajmia, że stronnictwo powzięło następującą uchwałę:

„Uchwalenie w tym sejmie ustaw samorządowych, opartych jednak na zasadach ściśle demokratycznych Stronnictwo Chłopskie uważa za konieczność państwową. Za najpewniejszy fundament państwa stronnictwo chłopskie uważa społeczeństwo. Im ono jest lepiej zorganizowane tem lepiej dla państwa. Poprawienie ordynacji wyborczej przez wprowadzenie związków list, umożliwiających polityczną konsolidację społeczeństwa uważa Stronnictwo Chłopskie za bardzo potrzebne. Zwołanie parlamentu dla załatwienia tych spraw powinno nastąpić z początkiem września. Walkę z prezydentem Rzeczypospolitej Stronnictwo Chłopskie uważa za niewłaściwą.

Z tego oświadczenia wynika wyraźnie że Stronnictwo Chłopskie nie poprze akcji ZLN i PPS.

Po ustaleniu wszystkich tych faktów odbyła się popołudniu w mieszkaniu p. marszałka Rataja znowu bez udziału przedstawicieli mniejszości narodowych. Na konferencji tej ustalono, że dopiero w sierpniu odbędzie się narada polskich klubów w sprawie złożenia wniosku o zwołanie sejmu. W sprawie zaś wspólnej enuncjacji klubów ustalono, że wobec stanowczego sprzeciwu PPS odezwa nie dojdzie do skutku.

Temsamem zostały zlikwidowane wczorajsze groźne zapowiedzi ZLN. i PPS.

• • •

Warszawa, 15 7. Sin. W tej chwili odbywają się narady C. K. W. P. P. S. w sprawie odezwy do ludu pracującego.

Doskonała nauczka dla P. P. S.

Znamienny list prezydjum stronnictwa Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 7. Sin. Stronnictwo Chłopskie wysłało dziś następujący list do prezesa klubu PPS..

W odpowiedzi na pismo p. prezesa z 1nia 14 lipca komunikujemy: Uchwalenie w tym sejmie uchwał samorządowych, opartych na zasadach ściśle demokratycznych Stronnictwo Chłopskie uważa za konieczność państwową. Poprawienie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu przez wprowadzenie związków list Stronnictwo uważa za bardzo wskazane, gdyż to ułatwia poltyiczną konsolidację społeczeństwa, które jest fundamentem państwa. Dla uchwalenia tych powyżej wspomnianych spraw sejm powinien być zwołany zaraz w początku września. Jeżeli zamierzenia klubu p. prezesa pójdą ściśle w kierunku wyżej wspomnianym, Stronnictwo Chłopskie nie odmówi w tej sprawie udziału. Walkę parlamentu z prezydentem Rzeczypospolitej uważamy za niewskazaną. Wreszcie nadmieniamy, że w sprawie tak ważnej należałoby zasięgnąć opinji całego Sejmu, nie wyłączając posłów mniejszości narodowych.

Podp. Prezes klubu Stronnictwa Chłopskiego (—) Waleron.

List ten jest doskonałą nauczką dla PPS. która brała udział w konwentyklu stronnictw polskich nie występując przeciwko niezaproszeniu przedstawicieli mniejszości narodowych.

Narady klubu poselskiego PPS.

Warszawa, 15 7. Sin. Dziś pod przewodnictwem posła Dra Marka odbyło się posiedzenie klubu poselskiego PPS. Posłowie Marek i Niedziałkowski złożyli sprawozdanie z akcji w sprawie wznowienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Sprawozdanie to przyjęto jednogłośnie. Upoważniono prezydjum do prowadzenia przygotowawczych dla przyszłej sesji sejmowej i uznano za niewskazane podpisanie wspólnej deklaracji klubów sejmowych.

—o—

Na czele Banku G. K. generał

na wyższych stanowiskach - oficerowie

Warszawa, 15 7. Sin. W związku z zamianowaniem generała Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego ma nastąpić nominacja jeszcze 5 wyższych oficerów na wyższe stanowiska w tym banku Oficerowie ci zajęci są obecnie w ministerstwie skarbu.

Komitet budowy II domu czynszowego w Krakowie Zakładu Pensyjnego dla Funkc. ogłasza niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie robót budowlanych

przy budowie domu czynszowego przy ul. Wybickiego w Krakowie w formie przedsiębiorstwa generalnego dla I okresu budowy (rok budowlany 1927).

Oferty wygotowane na formularzach dostarczonych przez Komitet oraz dowód złożenia wadjum w kwocie 10.000'— zł. (wyr. dziesięć tysięcy złotych) należy w opieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na budowę II domu czynszowego Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy w Krakowie" oraz nazwą oferującej firmy, składać w lokalu Komitetu budowy przy ul. św. Gertrudy Nr. 2, parter w godz. od 9-tej rano do 1 pop. w czasie od dnia 15-go do dnia 27-go lipca br. godz. 12-tej w południe.

W dniu 27-go lipca br po godz. 12-tej w południe nastąpi otwarcie ofert w obecności członków Komitetu budowy, przyczem dopuszcza się i obecność oferentów.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Rozpatrzenie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w 2 tygodnie od daty otwarcia ofert. — Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi, a wadja do nich dołączone będą mogły być odebrane w wyżej wymienionym lokalu Komitetu budowy w godzinach urzędowych. — Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferty bez względu na jej wysokość, a nawet nieprzyjęcie żadnej z nich. — Formularze ofertowe są do nabycia w cenie po 15'— zł. w lokalu Komitetu. — Informacji technicznych udzielać będzie w lokalu Komitetu budowy Kierownik Techniczny budowy Inż. Wacław Nowakowski dnia 18 i 19 lipca br. w godz. od 11-tej do 12-tej przedpołudniem. 1858x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. — pod zarządem Maksymiljana Feldmana